Nr 126. Kraków, 3 Czerwca — Piątek Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od mieisca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Kraków 2 czerwca

Przegląd Polityczny.

Wczoraj obradowały obie Izby. Było to ostatnie posiedzenie Izby niższej, która została odroczoną; w Izbie zaś wyższej toczyła się dyskusya nad budżetem, który został przyjętym. Spodziewają się, że w sobotę Izba panów będzie mogła zakończyć swoją pracę. Donoszą nam z Wiednia, że Sejm galicyjski zostanie zwołany w połowie września i potrwa 6 tygodni.

Jakkolwiek na zebraniu poufnem stronnictwa wiernokonstytucyjnego zwołanem dla naradzania się nad „sprawą uniwersytetu pragskiego“, zapadła uchwała utrzymania w ścisłej tajemnicy przebiegu dyskusyi, jednak zobowiązanie się do dyskrecyi nie musiało być zbyt skrupulatnie przestrzeganem, skoro z przebiegu narady odbytej w niedzielę zamieszczają dzienniki najświeższe dość sporą wiązankę szczegółów. I tak donosi między innemi *Bohemia*:

„Konferencya nie przyniosła właściwie żadnego dodatniego rezultatu, kluby bowiem dopiero jutro (t. j. w poniedziałek) powezmą stanowczą uchwałę. Dyskusya przyniosła jedynie tę usługę, iż z jej pomocą porozumiano się względem faktycznego postępowania stronnictwa. W każdym jednak razie dyskusya przybrała cechę bardzo zajmujących rozpraw nad samym przedmiotem, które były prowadzone ze stanowiska czysto politycznego. Okolicznością, która charakteryzuje usposobienie panujące w obozie wiernokonstytucyjnym, jest to właśnie, że ani jeden z licznych mowców nie wystąpił w obronie ustawy takiej, jak ją proponował podkomitet.

Ze stanowiska rzeczowego to głównie zarzuca no ustawie, że brak w niej wyraźnego przepisu, według którego studenci wstępujący do służby publicznej powinni złożyć dowody znajomości języka niemieckiego. Jeden z mowców oświadczył, iż w jednym tylko wypadku głosowałby za ustawą, a to gdyby język niemiecki został ogłoszony językiem państwowym. Nie jest zadaniem opozycyi wzmacniać i wprowadzać w praktykę pojednawczy program rządu. Lewica lekceważyła od samego początku kwestyę uniwersytetu pragskiego, jakkolwiek jest to sprawa politycznego i prawnopaństwowego znaczenia. Błędu, jakim byłoby przyjęcie ustawy, nie możnaby nigdy naprawić. Czyliż stronnictwo wiernokonstytucyjne, występujące ciągle w opozycyi, może i powinno zaniechać jej teraz w ostatniej właśnie chwili? Nie uczyni tego stronnictwo, które odmówiło gabinetowi hr. Taaffego nawet podatków, bo gdzieby była konsekwencya? Przyzwolenie ze strony wiernokonstytucyjnych wywołałoby tylko uśmiech szyderstwa i politowania na ławach ich przeciwników, stronnictwo wiernokonstytucyjne odbierało policzek po policzku, spotykała je obraza po obrazie a teraz sądzą o niem, że nadstawi znowu policzek. Należałoby raczej złożyć mandaty. niż głosować za ustawą. Na konferencyi jednak odzywały się także głosy nieukrywające się z tem bynajmniej, iż postępowanie członków komisyi szkolnej i podkomitetu szkolnego było najzupełniej prawidłowe“.

Oprócz tego donoszą dzienniki, że na onegdajszem zebraniu klubu liberalnego zapadła następująca uchwała:

„Klub liberalny świadomy przebiegu rozpraw tak w komisyi szkolnej, jak w podkomitecie nad przedłożeniem o uniwersytecie pragskim, objawia swoje uznanie z powodu bezzwględnie właściwego odpowiadającego jak najzupełniej i zgodnego z zasadami klubu postępowania swych członków zasiadających tak w komisyi jak w podkomitecie“.

Klub postępowy postanowił głosować przeciw ustawie o uniwersytecie. Uchwała ta obowiązuje ściśle wszystkich członków klubu.

Klub liberalny uchwalił nie krępować pod tym względem przekonań swych członków i pozostawił im do woli głosować za ustawą, lub wstrzymać się od głosowania.

W niektórych dziennikach wiedeńskich była wzmianka, że poseł austryacki w Paryżu hr. Beust obejmie poselstwo w Madrycie, które podniesionem zostanie do rzędu ambasady. Zaprzecza temu *Fremdenblatt*.

Dyrektor zarządu prasy, ks. Wiaziemski, oświadczył zebranym redaktorom głównych dzienników petersburskich, że życzeniem jest nowego ministra spraw wewnętrznych odwoływać się jaknajrzadziej do środków represyjnych i że minister na przyszłość będzie dzienniki informować o intencyach rządu, celem uzyskania ich poparcia i pomocy.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Dumy petersburskiej, odbytem przed trzema dniami, hr. Loris został wybrany obywatelem honorowym Petersburga, przyczem Duma uchwaliła wyrazić ubolewanie hrabiemu, że zdrowie zmusiło go do ustąpienia ze stanowiska, na którem zasłużył się ojczyznie.

Donoszą z Petersburga do *Kuryera Warszawskiego*, że kwestya zwinięcia Komitetu dla spraw Królestwa Polskiego ma być zdecydowana na jednem z najbliższych posiedzeń Komitetu ministrów.

Parlament niemiecki przystąpił we wtorek do obrad szczegółowych nad ustawą o zabezpieczeniu robotników. Kanclerz cierpiąc na reumatyzm, nie mógł być obecnym w Izbie. § 1 ustawy został przyjęty wbrew konserwatystom i postępowcom, z których pierwsi chcieli rozciągnąć instytucyę zabezpieczenia także na parobków wiejskich, a drudzy żądali uchylenia wszelkiego wpływu państwa na instytucyę zabezpieczenia i byli przeciwni udziałowi skarbu w wydatkach na ten cel. Centrum głosowało za wnioskami komisyi. Socyalista Liebknecht wykazywał, iż projekt rządowy dopełnia myśli, jaką socyaliści pragnęli urzeczywistnić. Jeśli kanclerz mniema, że ustawą swoją zagarnie pod swój kierunek ruch socyalistyczny, to zawiedzie się w swoich nadziejach; właśnie pracuje on w interesie socyalizmu. Z tego powodu Liebknecht głosuje za ustawą. Nazajutrz miano dalej obradować nad § 2, który odnosi się do scentralizowania zarządu asekuracyi w rękach rządu cesarstwa Niemieckiego, gdy opozycya przemawia za pozostawieniem każdemu krajowi niemieckiemu atrybucyi nadzoru.

W francuskiej Izbie deputowanych upadł onegdaj 254 głosami przeciw 186 wniosek Barodeta żądający rewizyi konstytucyi. Ministrowie Cazot i Ferry występowali przeciw wnioskowi, używając tych samych argumentów, jakie wypowiedział Gambetta w ostatniej mowie swej w Cahors a przedewszystkiem, że trzeba ustalić stan rzeczy, który zapewnia większość republikańską i zapobiedz niepokojeniu ludu zajętego pracą i pragnącego utrzymania pokoju. Ministeryum broniło tu swoich własnych głów. Ta zgodność rządu z Gambettą pod względem utrzymania *status quo*, jest największą rękojmią ustalenia się rządów republikańskich. Gambetta nie jest przeciwny rewizyi konstytucyi, owszem radby wraz z radykalistami obalić senat, ale rewizyę tę zachowuje sobie na czas po nowych wyborach. Opozycyę składali radykaliści i rojaliści, każda z tych partyj do jakiegokolwiek należy obozu, pragnie obalić to co jest, w nadziei, że ona będzie korzystała ze zwycięstwa.

Mimo zaprzeczenia *Diritto*, gabinet włoski nie jest jeszcze ustalony. Nietylko bowiem Crispi i Nicotera zaprzysięgli mu zgubę, ale nowo powołany minister wojny Ferrero słabo się trzyma, gdyż zarzucają mu, że nie stawia tak wysokich żądań budżetowych, jak Mezzacapo, który zamierzał organizować całą armię, aby ją postawić w możności prowadzenia wojny nawet zaczepnej.

Wczorajsza *London Gazette* ogłosiła rozkaz gabinetowy z d. 18 maja, który oświadcza, iż w przypadku kroków nieprzyjacielskich między państwami, z któremi Anglia zostaje w pokoju, Cypr ma być uważany za kraj neutralny.

W ministerstwie tureckiem zajmują się teraz gorliwie poprawieniem regulaminu do ściągania podatków pośrednich.

Książę Milan wyjeżdża d. 3 b. m. do Berlina. Cel podróży jego nie jest wprawdzie urzędownie ogłoszony, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że pozostaje w związku z zamiarem ogłoszenia Serbii królestwem. W ten sam sposób starał się swego czasu dzisiejszy król, ówczesny książę rumuński o zyskanie przychylności dworu niemieckiego dla swych zamiarów. Po drodze wstąpi ks. Milan do Pesztu, celem oddania wizyty Cesarzowi Austryackiemu.

Księżna czarnogórska wyjechała d. 1go b. m. z Kotaru (Cattaro) z młodym księciem Daniłem, następcą tronu czarnogórskiego, do Bari, zkąd uda się do Neapolu a ztamtąd do Petersburga.

Na przedwczorajszem posiedzeniu skupczyny przyjęto podatek od wyszynku napojów gorących.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* z Zofii, organizuje się w kraju silny opór przeciw zamiarom księcia Aleksandra, o ile tyczą się uchylenia konstytucyi. Wybory do sejmu, który się temi kwestyami ma zająć, odbędą się w przyszłym tygodniu.

Od dawna toczyły się zatargi między Anglią a Stanami Zjednoczonemi o rybołostwo na wspólnych wodach. Kończyły się one zwykle ustąpieniem Anglii. Tak było przed wieloma laty co do jezior kanadyjskich a teraz ustąpiła znów Anglia w sprawie o rybołostwo w zatoce Fortune u wyspy Newfoundland należącej do posiadłości angielskich. Ameryka na tem się opiera, że całe morze Ś. Wawrzyńca, którego owa zatoka jest cząstką, jest wspólną własnością obu państw. Rząd angielski obowiązał się też wynagrodzić rybaków amerykańskich oznaczoną kwotą 15,000 funtów sterl. Wogóle jednak zapisać należy, iż we wszystkich sporach Ameryka wygrywa przeciw Anglii.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 31 maja.

(40-te posiedzenie Izby wyższéj).

(Dokończenie).

Za artykułem I w brzmieniu uchwały Izby poselskiej głosowali: bar. Apfaltern, hr. Baworowski, hr. Belrupt, bar. Bezecny, hr. Blome, bar. Brenner, hr. Chotek, hr. Clam-Gallas, Franciszek hr. Coudenhove, Maksymilian hr. Coudenhove, hr. Crenneville, ks. Czartoryski, hr. Czernin, biskup ks. Della Bona, hr. Dzieduszycki, arcybiskup ks. Eder, ks. Fürstenberg, bar. Gagern, hr. Gołuchowski, Habietinek, hr. Harrach, hr. Haugwitz, bar. Helfert, bar. Hübner, ks. Jabłonowski, ks. Khevenhüller, hr. Larisch, biskup ks. Leiss, ks. Lichnowsky, dr. Majer, hr. Mensdorff, ks. Metternich, hr. Mitrowsky, arcybiskup Morariu-Andriewicz, biskup ks. Pogaczar, hr. Potocki, Randa, arcybiskup Romaszkan, opat Rotter, ks. Salm, ks. Sanguszko, ks. Sapieha, ks. Schaumburg-Lippe, Karol hr. Schönborn, Fryderyk hr. Schönborn, ks. Jan Adolf Schwarzenberg, hr. Seilern, arcybiskup Sembratowicz, hr. Sereny, hr. Siemieński, hr. Stadnicki, biskup ks. Stepischnegg, dr. Szujski, hr. Taaffe, hr. Tarnowski, Fryderyk hr. Thun, hr. Lew Thun, Emeryk ks. Thurn-Taxis, Hugo ks. Thurn-Taxis, bar. Tomaschek, ks. Trauttmansdorff, bar. Wassilko, hr. Wodzicki, dr. Zyblikiewicz.

Przeciw artykułowi w owem brzmieniu głosowali: Arneth, Brücke, bar. Burg, ks. Clary, hr. Dubsky, bar. Eagerth, bar. Felder, mrg. Fürstenberg, hr. Gleispach, Gögl, hr. Goëss, bar. Haber, bar. Hackelberg, bar. Haerdtl, bar. Handel, bar. Hofmann, hr. Hoyos, hr. Hye, Kaiserfeld, Karol Abt, bar. Königswarter, bar. Koller, hr. Kuenburg, Fryderyk ks. Liechtenstein, bar. Mayr, hr. Meran, Moser, hr. Neipperg, bar. Neumann, Plener hr. Rechberg, bar. Resti-Ferrari, bar. Rizy, bar. Rossbacher, bar. Scharschmid, Antoni Schmerling, Józef Schmerling, Schöller, bar. Skrinzi, bar. Tinti, hr. Vrints, bar. Washington, hr. Widmann, bar. Winterstein, hr. Wrbna.

Sprawozd. kom. bar. Tinti wobec odrzucenia art. I wedle projektu komisyi, a przyjęcia go w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską wnosi, aby pozwolono komisyi udać się na ustęp w celu naradzenia się nad dalszem jej zachowaniem i aby zawieszono posiedzenie na kilkanaście minut. — Wniosek ten odrzucono.

Bar. Hye wnosi, aby zamknięto posiedzenie. *(Głosy: nie! nie!)*

Dr. Zyblikiewicz wywodzi, że nie potrzeba ani zawieszenia ani zamknięcia posiedzenia dla ponownych narad komisyi, bo §. 30-ty regulaminu przewiduje podobny wypadek, jaki tu zachodzi, i stanowi, że w razie odrzucenia wniosków komisyi idą pod głosowanie uchwały Izby poselskiej bez jakichkolwiek nowych narad wstępnych i bez poparcia.

Bar. Tinti mniema, że ponownym obradom komisyjnym możnaby zapobiedz tylko w ten sposób, żeby stawiono wniosek o przyjęcie uchwał Izby poselskiej ryczałtem.

Poczem wniosek bar. Hyego odrzucono.

Książę Khevenhüller wnosi o przyjęcie ryczałtem ustawy w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

Wniosek ten przyjęto i odrazu całą ustawę uchwalono. Na wniosek hr. Seilerna uchwalono ją też zaraz w trzeciem czytaniu.

Co się tyczy petycyj, wniesionych w sprawie podatku gruntowego, które projektem komisyi miały być załatwione, bar. Tinti, wobec uchwalonej ustawy innej, zastrzega sobie jako sprawozdawca komisyi nowe wnioski po porozumieniu się z komisyą.

Na tem skończyło się posiedzenie o godz. 4 min. 40. — Następne jutro. Na porządku dziennym budżet na r. 1881.

Wiedeń 31 maja.

(166-te posiedzenie Izby poselskiej).

Wiedeń 31 maja. Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 30.

Z pomiędzy petycyj zasługują na uwagę niektóre odnoszące się do zaprowadzenia cła od mąki i zboża.

Na zakończenie dyskusyi ogólnej nad ustawą o uniwersytecie czeskim zabiera głos sprawozdawca komisyi poseł Kwiczała i z zadowoleniem stwierdza, że duch pojednawczy, którym ożywiona była komisya, objawił się także w Izbie. Poczem zwalcza niektóre wywody Scharschmida wraz z wnioskiem jego o odroczenie sprawy przez odesłanie projektu do komisyi.

Poczem Izba 203 głosami przeciw 55 głosom uchwala przejść do dyskusyi szczegółowej. Za dyskusyą szczegółową głosuje cała prawica, z lewicy zaś niemal wszyscy członkowie „Klubu liberalnego“, kilkunastu członków „Klubu postępowego“ i kilku z skrajnej lewicy. Wniosek Scharschmida odrzucony.

Paragraf 1-szy, który orzeka o podziale uniwersytetu praskiego na dwa, czeski i niemiecki, przyjęto po kilku uwagach posła Saxa, wynurzającego nadzieję, iż uniwersytety te będą także co do lokalności najzupełniej rozdzielone.

Paragraf 2-gi stanowi: „Profesor czy docent prywatny może należeć do jednego tylko z dwu uniwersytetów. Uczeń może być immatrykulowany tylko na jednym z nich; wolno mu atoli zwiedzać wykłady na drugim, byle nie w większej liczbie godzin, jak na swoim uniwersytecie. Wykłady zwiedzane na drugim, policzone mu będą tak, jak gdyby ich słuchał był na własnym“.

Poseł Fux wnosi tu cały szereg poprawek, które jednak zwalcza poseł Russ, powołując się na kompromis zawarty w komisyi, korzystny dla niemczyzny w Austryi.

Poprawki odrzucono, przyjęto § 2-gi w brzmieniu projektu komisyi.

Paragraf 3-ci mówi o równem prawie obu uniwersytetów do majątku uniwersyteckiego. Sprawozd. kom. pos. Kwiczała oznajmia, że co do tego paragrafu stanął dziś w komisyi nowy kompromis w tym duchu, żeby dodać nowy § 4 ty, iż zakłady i zbiory pozostaną przy tych katedrach, do których obecnie należą, z wyjątkiem ogrodu botanicznego i klinik, co do których nowo sformułowany paragraf inaczej postanawia.

Poseł Lustkandl wnosi poprawkę formułującą § 3-ci wyraźniej w duchu korzystnym dla uniwersytetu niemieckiego.

Minister bar. Ziemiałkowski oświadcza co następuje: Postanowienia, zawarte w wniosku odczytanym przez pana sprawozdawcę komisyi, mojem zdaniem nie należą wcale do ustawy. Należy to do władzy wykonawczej; a jeśli wolno legislatywie pilnować swych praw i jeśli nie trudno pojąć, jak wczoraj mówił jeden z szanownych posłów, że legislatywa stara się rozszerzyć swe prawa, to pewno i rządowi nie można wziąść za złe, iż pilnuje praw władzy wykonawczej, które tak samo jak prawa legislatywy są poręczone konstytucyą. Rząd w komisyi oświadczył, że uniwersytetowi czeskiemu da zakłady, których mu potrzeba do naukowego rozkwitu, nie krzywdząc bynajmniej i nie ograniczając uniwersytetu niemieckiego. Mniemałem, że oświadczenie to wystarczy tu, aby uspokoić was, iż wejście w życie uniwersytetu czeskiego, nie zaszkodzi uniwersytetowi niemieckiemu. Ponieważ jednak, jak się zdaje, skutku takiego nie odniosło i ponieważ komisya także zamiast rezolucyi, której rząd wcale się nie sprzeciwiał, wnosi teraz, aby to, co zawarte było w rezolucyi i co uczynić rząd wyraźnie oświadczył się z gotowością, pomieszczone było w samej ustawie, przeto imieniem rządu i w tym względzie czynię ustępstwo *(słuchajcie! słuchajcie!)*, aby ułatwić sprawę, by ustawa przyszła do skutku, lubo bardzobym pragnął, żeby postanowień tych nie było w samej ustawie, bo ztąd może urosnąć trudności dla jej wykonania.

Ponieważ zresztą łatwoby wydarzyć się mogło, a dziś o nic zdaje się nie trudno, *(bardzo słusznie! z prawicy)*, że którykolwiek dziennik podałby znowu wiadomość, w rodzaju tej o jakiej szan. poseł Russ wczoraj wspomniał, co do stanowiska rządu względem wniosku posła Lienbachera *(poseł Russ woła: „Pester Lloyd“!)*, która to wiadomość, jak nawiasem dodam, tak co do treści, jak co do domniemanego pochodzenia jest fałszywa, przeto już teraz oświadczam, że wszyscy bez wyjątku ministrowie gorąco pragną, aby niniejsza sprawa uniwersytetu praskiego, została załatwiona w sposób zadawalniający wszystkie stronnictwa. *(Huczne brawo z prawicy).*

Poseł Czelakowski mówi o chętnych ze strony Czechów ustępstwach na rzecz Niemców, a to w interesie pojednania.

Po kilku jeszcze uwagach pp. Lustkandla i Saxa odrzucono poprawkę Lustkandla, a przyjęto § 3ci wraz z nowym § 4tym w brzmieniu projektowanem przez komisyę.

Część literacko-artystyczna.

LISTY z AMERYKI.

II.

Bahia d. 29 grudnia 1880 r.

Chodzenie po ziemi, jako substancyi pozornie nieruchomej i niewibrującej pod nogami, posiada pewne niezrównane przyjemności, jakie ocenić umieją szczególniej żeglarze, co za naszym przykładem przez 67 dni kołysali się na falach morskich i z wyjątkiem krótkotrwałej przechadzki po Gibraltarze, stopami niedotknęli się ziemi.

Z wielkiem zadowoleniem ustawiłem też wykosławione nogi na bulwarze przystani WW. Świętych, które choć odrazu jaknajdalej biedz prągnęły, długo jeszcze niemogły nabrać pewności siebie i odzwyczaić się od złudzeń poruszania się ziemi i usuwania przedmiotów.

Również i inne organa ciała, odwykłe od zwyczajnych czynności, doraźnie napierały się zadosyćuczynienia za tyludniową wstrzemięźliwość. — Oko pragnęło wrażeń piękna świata zmysłowego, ucho szczebiotliwego głosu i miękkiej mowy płci słabej, umysł zachwycających wrażeń i rozrywek, gardło dobrej wody, a żołądek świeżego pokarmu.

Żądania ze wszechmiar usprawiedliwione — i dla tego dziwić się niewypada, iż wyposzczony żołądek, wsparty powagą rozsądnego zdania Agamemnona Agrippy, przemógł wymagania innych organów i skierował pierwsze ośmielone kroki do najbliższej garkuchni.

Co się tam naprzemian jadło i piło, piło i jadło, oczywiście nie było przedmiotem rachuby, choć rachunek dobrze poprowadził właściciel *hospedarii*, wyszrubowawszy należytość do cyfry kilku tysięcy *rejsów*. Na szczęście, 9 brazylijskich *rejsów* idzie na jednego austryackiego centa i dla tego ta pierwsza amerykańska stypa trudniejszą była do zwalczenia dla wycieńczonego żołądka, niż dla kieszeni zapełnionej całomiesięczną oszczędnością.

Uporawszy się raz lecz porządnie z mojem łakomstwem, tem łatwiej i swobodniej zadowolnić było można zaciekawiony umysł i w jego służbę zaprzągnięte oczy.

Bahia, w rzędzie miast cesarstwa Brazylijskiego zajmuje drugie miejsce, a że na wyspie Kubie znajduje się miasto portowe tego samego nazwiska, przeto brazylijska Bahia nosi przydomek wypożyczony od Zatoki WW. Świętych i urzędownie mianuje się: *Bahia de todos os Santos*. Krajowcy nazywają ją zwykle po dawnemu *San Salvador*, gdyż po odkryciu Ameryki i opanowaniu brzegów dzisiejszej Brazylii przez portugalskiego admirała Pedro Alvarez (r. 1500), osadę położoną nad Zatoką WW. Świętych ochrzczono imieniem Zbawiciela. Portugalczycy przyczynili się też głównie do wzrostu i bogactw dawnego San Salvadora, lecz zarazem i do jego nieszczęść, jakie oprócz klęsk przyrodzonych, trzęsieniami ziemi i oberwaniem góry zadanych, zacięte wojny zdobywców pomiędzy sobą i krwawe zapasy naleciałej ludności, nieustannie sprowadzały.

W Bahii panowały też, lub do niej zaglądały różne, za łatwą zdobyczą żeglujące narody. Portugalczyków wypędzili Hiszpanie, Hiszpanów Francuzi a Francuzów znów Portugalczycy. Jezuici bronili Bahii przeciwko Anglikom r. 1588) Holendrzy mieli ją również przez kilka lat w swojem posiadaniu (około r. 1630) i być może, że zostający podówczas w służbie holenderskiej nasz Krzysztof Arciszewski wojując po Brazylii i tutaj podtrzymywał walącą się potęgę Amszterdamskich kupców. Głównym założycielem miasta na większe rozmiary był jednak *Thome de Sousa*, pierwszy Vice-król Brazylii, który na rozkaz króla Jana III (portugalskiego), dzisiejszą Bahię zniszczoną trzęsieniem ziemi na nowo odbudował i miał ją za stolicę całego kraju. Charakter ten utraciła Bahia dopiero w r. 1771 na rzecz miasta Rio-Janeiro i jest obecnie tylko siedzibą rzadu prowincyi tego samego nazwiska.

Bahia leży po wschodniej stronie zatoki WW. Świętych i liczy obecnie 150.000 mieszkańców; a z najbliższemi miejscowościami czyli z tak zwanem *Reconcavo* po którem rozprowadzoną jest kolej konna i biegają uliczne lokomotywy, około 200 000 osób. W tej liczbie jest zaledwie $^1/_5$ część Europejczyków i ludzi białych, tutaj urodzonych (kreolów); — gdyż na resztę ludności miejskiej złożyły się różne plemiona i rasy i takową stanowią: czerwono-miedziani Amerykanie, czarni Murzyni i mieszkańcy o różnych kolorach twarzy. Pierwszych jest bardzo mało, i w samem mieście są nawet niewidzialni; gdyż wskutek płciowego pomieszania z białemi, wyrodzili się w mestysów. Właściwi Amerykanie o czerwonej cerze twarzy, pochodzący od pierwotnych mieszkańców zawojowanych przez Hiszpanów, co do których Papież Paweł III wydać musiał bullę, że są prawdziwymi ludźmi a nie zwierzętami, za jakie ich zdobywcy z początku mieć chcieli, w Bahii są już dzisiaj osobliwością.

Murzyni, tutaj najliczniej reprezentowani, nie są ludnością krajową, lecz przesiedloną z Afryki dla ich silnych i zdrowych rąk do pracy. Są to ofiary zimnej spekulacyi i obrzydliwego handlu, jakie przez Ocean, przedsiębiorcy łaknący rychłego wzbogacenia, celem uprawy ziemi i wydobywania z niej metalowych skarbów, namową lub przemocą, od trzystu lat sprowadzają. Oczywiście ów handel murzynami i przewóz ich z Afryki, okutych w łańcuchy i ukrytych na spodzie okrętu na drodze legalnej już ustał; chociaż sprowadzają ich jeszcze co rok tysiące w charakterze dobrowolnych wychodźców, nie bez skrytych nadużyć i brudnego zysku.

Murzyni nie są jeszcze właścicielami ziemi, którą uprawiają; a w głębi cesarstwa mają być jeszcze po dawnemu niewolnikami... Osiedli w Bahii i żyjący z dziennego zarobku w porcie i w fabrykach, jak również oddający się handlowi i rzemiosłom, są ludźmi wolnymi i w wielu wypadkach bogatymi. W ogólności są oni Europejczykom przychylni i łagodnego usposobienia, lecz ich szczupły zastęp przewyższa kategorya sług prywatnych, której liczba, szczególniej żeńskich, jest bardzo znaczna. O ile też widok atletycznych murzynów, upadających pod ciężarem pracy, wzbudza poszanowanie i współczucie, o tyle postać na w pół nagich kobiet wywołuje wstręt i odrazę. Z daleka cuchnące nie do wytrzymania, odziane w szmaty pstrokate, więcej niż skromne, bo niedostateczne, wyschnięte na słońcu, ręką niezwykle długą i cienką skrobiące wełnę na głowie, uchodzić mogą za pyszne modele do nauki Darwina. Murzynka, którą w dzieciństwie straszono mnie w Krzeszowicach i której widok przejmował mnie zawsze niewysłowioną obawą, w Bahii mogłaby uchodzić jeszcze za królowę czarnych piękności.

Obok murzynów krwi najczystszej, widzialne są tutaj wszystkie odcienia ich przypadkowych związków z rasą europejską i amerykańską. Z pierwszych powstali: szare mulaty o półkędzierzawych włosach; — z drugich brunatno-czerwono-miedziani Zambowie. Pierwsi są wielomowni, zdolni i energiczni, lecz namiętni i burzliwi; — drudzy, których liczba jest ograniczoną, wyrodzili się od swych leniwych i niedołężnych amerykańskich praojców i odznaczają się pracowitością i siłą. Mulaci na ulicach Bahii zapełniają też najgęściej przedział pomiędzy czarną i białą ludnością miasta.

Nieustający wzrost ludności i zamożności miasta, zawdzięcza Bahia, urodzajności ziemi okolicznej, rozkosznemu położeniu miejsca, zasłonięciu od wiatrów i wybornemu portowi, dniem i nocą dla okrętów dostępnemu.

Port bahijski oświetlony z daleka piękną latarnią morską, pod względem liczby i ruchu okrętów kupieckich przypomina Tryest. Bahia jest też przeważnie miastem handlowem, posiadającem wielkie składy win zagranicznych, płótna sukna i innych towarów angielskich, które w braku dróg bitych, przy pomocy kolei żelaznej, karawany mułów roznoszą po całem cesarstwie. W zamian za otrzymane towary, gromadzi u siebie na wywóz: cukier, kawę, bawełnę, tytoń i różnorodne gatunki słynnych drzew brazylijańskich. Wielkie składy tych przedmiotów, jak również wybornego rumu, kakao, sago, skór suchych i zasolonych, mąki „maniok“ i roślin strączkowych „tulhos“ zwanych, ciągną się też długim szeregiem na wybrzeżu portowem.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Tu zabiera głos poseł **Granitsch**, aby wnieść nowy § 5ty: „Rząd wyda sposobem administracyjnym takie rozporządzenia, żeby każdy uczeń uniwersytetu czeskiego, zanim wstąpi do służby państwowej, złożył dowody, iż włada językiem niemieckim ustnie i w piśmie.“ Mówca od przyjęcia lub odrzucenia wniosku tego czyni zawisłem dalsze zachowanie swoje i swoich przyjaciół politycznych względem projektu.

Poseł **Rabl**, popierając wniosek oświadcza, że chodzi tu nie o walkę narodowości, lecz o kwestyę, czy język niemiecki ma być językiem państwowym. Mówca pojmuje, ze Słowianie kochają swą narodowość, ale ponad prawami narodowości stoją postulaty bytu i jedności państwa.

Poseł **Trojan** wywodzi, że prawica zgodziła się już na tyle propozycyj lewicy, ale na ten wniosek Granitscha zgodzić się nie może, skoro on tu wcale nie należy do rzeczy. Podobna komisya obraduje nad wnioskiem Wurmbranda, który domaga się uznania języka niemieckiego za język państwowy; trzeba więc czekać wniosków tej komisyi. Mówca prosi Izbę odrzucić wniosek Granitscha.

Poseł **Wurmbrand**: M. Panowie ze strony przeciwnej! Przychodzicie nam dziś z projektem o utworzeniu uniwersytetu, nie uznawszy jeszcze języka niemieckiego językiem państwowym. Tylko w sprawozdaniu przyznaliście, że w interesie uniwersytetu jest, aby uczniowie jego posiadali język niemiecki. My atoli żądamy przepisu w formie ustawy, bo do rozporządzenia rządowego nie mamy zaufania. Stawamy w tem na stanowisku nie narodowości, lecz państwa, albowiem z względów konkurencyi byłoby dla Niemiec o wiele lepiej, gdybyście wy nie uczyli się po niemiecku, bo wtedy bylibyście odcięci od kultury i cywilizacyi. *(Brawo! z lewicy, protesty z prawicy).* Czyż zdaje się wam, że my, Niemcy w Austryi, gdybyśmy zupełnie byli bez styczności z Rzeszą niemiecką, stalibyśmy na wyżynach cywilizacyi europejskiej-skiej? Nie! — zawsze jeszcze czerpiemy z Niemiec mnóstwo myśli cywilizacyjnych, któremi się dźwigamy; i dla tego też rzecz to niepodobna, aby Czesi pozostawali na tych samych wyżynach nauki co i Niemcy, Francuzi, Anglicy, chociażbyście byli dwa, trzy, cztery razy więcej uzdolnieni od nas. Dotychczas nie widzimy, iżbyście dla państwowych stosunków Austryi żywili te same ciepłe uczucia, jak dla waszej narodowości. *(Protesty z ław czeskich).* Wiadomo wam, że ludy słowiańskie przechodzą ogromny proces fermentacyjny, że dopiero zbliżają się ku rozwojowi swemu.

Otóż my w Austryi zawsze wychowyujem drobne plemiona słowiańskie w ich właściwościach odrębnych, gdy tymczasem Rosya stłumia wszelką narodowość słowiańską krom rosyjskiej. *(Wielka prawda! z lewicy).* Przypatrujemy się rozwojowi narodowości słowiańskich bez zawiści. Ztąd niesłuszny jest zarzut, jakobyśmy nie występowali w sposób objektywny i z całem poczuciem sprawiedliwości jako Austryacy. My pojmujemy potrzebę języka państwowego doskonale; dla czegóż wy jej nie pojmujecie? Bo wasze pojęcie o państwie jest wcale inne od naszego, i na tem polega zasada walki między nami. My wyobrażamy sobie państwo jako organizm, którego częścią najważniejszą jest system centralny, w którym wszystko zbiegać się powinno i z którego znów rozchodzić się powinno na członki w formie przetrawionej i uduchowionej. Wy atoli chcielibyście krzepić członki kosztem tegoż systemu centralnego, i w tem jest wielka między waszem a naszem pojęciem o państwie różnica. *(Wyśmienicie! z lewicy)* Głosując dotychczas za ustawą o uniwersytecie czeskim, czyniliśmy to w nadziei, że odtąd lud czeski pracować będzie około interesów centralnego organizmu państwa z tym samym zapałem i z tą samą chętnością co i my, i że Czesi zawsze pójdą w szeregu za nami. A powinniście poczuwać się dobrze do winy, iż naraziliście na szwank niektóre interesa państwa. *(Huczne brawo! z lewicy).* Przez to bowiem niepodobna, aby dziś skracać obowiązek szkolny, redukować ludowi oświatę *(bardzo trafnie! z lewicy)*, a zarazem wznosić uniwersytet dla swego języka. *(Rzęsiste oklaski z lewicy).*

Na wniosek sprawozd. kom. posła **Kwiczały** zawieszono posiedzenie, aby komisya mogła naradzić się nad wnioskiem Granitscha.

Po zagajeniu posiedzenia na nowo sprawozd. kom. poseł **Kwiczała** oznajmia, że komisya, zważywszy, iż rozporządzeniem cesarskiem z dnia 11 kwietnia r. b. polecono rządowi wydać takie rozporządzenia, któreby dawały wszelką rękojmię, że żaden uczeń uwiwersytetu czeskiego nie zajmie posady w praktyce publicznej bez zupełnej znajomości języka niemieckiego, postanowiła przejść nad wnioskiem Granitscha do porządku dziennego, co też Izbie zaleca.

Bez dalszej dyskusyi Izba przyjmuje ten wniosek komisyi. Przeciw niemu głosuje cała lewica.

Poczem resztę ustawy przyjęto bez dyskusyi.

Dalej bez dyskusyi także przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o kredycie dodatkowym w ilości 23,000 złr. na pierwsze urządzenie uniwersytetu czeskiego.

Już potem przyjęto obie ustawy w trzeciem czytaniu, w którem cała lewica głosuje przeciw uniwersytetowi czeskiemu.

Prezes **Smolka** ogłasza skrutynium dokonanego na wstępie posiedzenia wyboru do komisyi, mającej naradzić się co do projektu o popieraniu kultury krajowej w dziedzinie budowli wodnych. Wybrani są pp. **Rajski**, **Bartmański**, **Czartoryski**, **Abrahamowicz**, **Pęgowski**, Rieger, Trajan, Schwarzenberg, Thun, Niedopal, Pitey, Zebetmayer, Bärnfeind, Monti, Graf, Weitlof, Panowsky, Proskowetz, Doblhoff, Friedmann, Pirquet, Ed. Süss, Auspitz i Terlago.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 50. — Następne jutro.

Wiedeń 1 czerwca.

(41-sze posiedzenie Izby wyższej).

Prezes hr. **Trauttmansdorff** zagaja posiedzenie o godzinie 11ej min. 30.

Izba poselska przesyła uchwalone wczoraj ustawy o uniwersytecie praskim. Na wniosek hr. Fryd. **Schönborna** jednę z nich, mianowicie, o kredycie dodatkowym na urządzenie uniwersytetu czeskiego, przekazano zaraz komisyi budżetowej.

Z porządku dziennego załatwiono w pierwszem czytaniu szereg ustaw, jako to: o naruszaniu czynności prawnych, odnoszących się do mienia dłużników niewypłacalnych, i o zmianie niektórych przepisów procedury egzekucyjnej i ordynacyi konkursowej, które przekazano komisyi prawniczej; ustawę o zwolnieniu czynności odnoszących się do konwersyi długów hipotecznych, sprawozdanie doroczne komisyi kontrolującej dług publiczny i ustawę o artystycznem przyozdobieniu gmachu parlamentu przekazano komisyi finansowej.

Następują obrady budżetowe.

W dyskusyi ogólnej hr. **Lew Thun** powiada: Jak zwykle, tak i w tym roku nałożone są na opodatkowanych wielkie ciężary. O polepszeniu sytuacyi finansowej wśród takich okoliczności mówić nie można. Oszczędności w administracyi znów nie widzimy, ale to jedno pociesza, że pan prezes gabinetu sam wypowiedział w wys. Izbie myśl zaprowadzenia oszczędności administracyjnych sposobem ustawodawczym. Nie czynię wniosku, przybranego w formę rezolucyi o przymnożenu skarbowi dochodów, a zarazem zmniejszeniu wydatków, bo w nawale pracy parlamentarnej nie poświęconoby jej pewnie należytej uwagi. Dla tego wypowiadam tylko myśl tę, zalecając ją rządowi do rozważenia.

Prezes gabinetu hr. **Taaffe** odpowiada, że w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych panuje jaknajwiększa dążność ku oszczędzaniu pieniędzy bez zaszkodzenia administracyi. Oszczędności co się zowie, acz w małych kwotach, możnaby poczynić tylko w dziale budowli drogowych i wodnych. Rząd poświęca całą uwagę mnożącym się wydatkom administracyjnym w tych krajach, w których powstał pewien dualizm administracyjny i spodziewa się, że w tej mierze będzie mógł wnieść właściwy projekt reformy do konstytucyjnego załatwienia.

Hr. **Lew Thun** przyjmuje te wiadomości, ale spodziewa się oszczędności w innych także ministerstwach.

W dyskusyi szczegółowej także tylko hr. Lew **Thun** czyni kilka uwag o zbyt wysokim podatku nałożonym na proboszczów na rzecz funduszów religijnych.

Budżet i ustawa finansowa w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalone.

Załatwiono jeszcze kilka petycyj. Petycye w sprawie podatku gruntowego na wniosek sprawozdawcy **Tintego** przekazano rządowi.

Minister skarbu Dr **Dunajewski** zapewnia, że rząd poświęci im całą uwagę.

Koniec posiedzenia o godzinie 1½. — Następne nienaznaczone.

Wiedeń 1 czerwca.

(167-me posiedzenie Izby poselskiej.)

Prezes **Smolka** zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Poseł **Tausche** interpeluje przewodniczącego komisyi przemysłowej, w jakiem stadyum znajdują się jej obrady. (Na interpelacyę tą nie odpowiedziano, bo przewodniczący komisyi poseł **Weigel** od dni kilku już nieobecny w Wiedniu.)

Na porządku dziennym nasamprzód traktat handlowy z Niemcami.

Poseł **Neuwirth** wygłasza długą mowę w duchu zaprowadzenia ceł ochronnych i autonomii państwa handlowo-politycznej, w której zarzuca wolno-handlowcom, iż nie pojmują interesów Austryi.

Poseł **Auspitz** w dosadnej polemice przeciw Neuwirthowi, jako wolno-handlowiec, broni potępionego przez preopinanta traktatu i zastrzega się przeciw monopolizowaniu należytego pojmowania interesów Austryi przez którekolwiek stronnictwo. (Mowa ta sprawiła podobne wrażenie, jak ongi tegoż posła Auspitza, mowa przeciw Herbstowi o polityce kolejowej i o fałszywej teoryi co do „biernoości prowincyj wobec skarbu“.)

Poseł **Neuwirth** przeczy twierdzeniu Auspitza, jakoby Austrya była winna reakcyi ekonomicznej.

Poczem traktat zatwierdzono.

Dalej bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zniesieniu opłat retmańskich w porcie tryesteńskim i o pomnożeniu fideikomisu Gołuchowskich; tudzież przyjęto rezolucyę komisyi edukacyjnej o wyznaczeniu 20,000 złr. szkole tkackiej w Wiedniu.

Następują obrady nad wniesioną przez komisyę kolejową rezolucyą o morawskiej kolei transwersalnej: „Wzywa się rząd, aby celem wybudowania drogi żelaznej od granicy węgierskiej przez Morawę i Czechy, aż do granicy bawarskiej jeszcze w r. 1881 kazał poczynić właściwe dochodzenia i jeszcze w tymże roku wniósł właściwe projekty do Izby“.

W rozwlekłej dyskusyi poseł **Falke** uderza na system przyjęty przez rząd teraźniejszy, że całemi zdrojami zlewa swe łaski na Galicyę, Morawę i Czechy, gdy tymczasem o inne kraje nie dba, a szczególniej w krajach południowych pozwala wytwarzać się „proletaryatowi państwowemu“.

Rezolucyę przyjęto.

Poczem stosownie do wniosku komisyi kolejowej postanowiono przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Montego o przedłużeniu kolei dalmackich aż do Knina.

Bez dyskusyi przyjęto na wniosek komisyi kolejowej rezolucyą Klaicza, wzywającą rząd, aby poczynił właściwe dochodzenia, co do połączenia kolei dalmackich z austryacką siecią dróg żelaznych.

Pos. **Rieger** wnosi, aby dziś jeszcze stawiono na porządku dziennym sprawozdanie komisyi o wniosku Friedmanna o połączeniu Dunaju z Elbą Po silnej opozycyi pp. **Neuwirtha**, **Herbsta** i **Kronawettera** pos. Rieger wniosek swój cofa.

Dalej, stosownie do wniosku komisyi do spraw nietykalności posłów, uchwalono przyzwolić na wytoczenie posłowi Dürckheimowi procesu o obrazę honoru.

Pos. **Lienbacher** wnosi, aby niezałatwione w pełnej Izbie petycye, o których komisye już wniosły sprawozdania, przekazano rządowi do załatwienia w myśl wniosków komisyj. — Po przeciwnych wnioskowi przemówieniach pp. **Koppa** i **Fürnkranza** przyjęto wniosek Lienbachera.

Prezes **Smolka** oznajmia, że komisya melioracyjna ukonstytuowała się pod przewodnictwem pos. Schwarzenberga; zastępcą wybrany pos. Ed. Süss, sekretarzami pp. Witezicz i Auspitz.

Dalej prezes **Smolka** oznajmia, że okres posiedzeń dziś zakończony, i przemawia z tej okoliczności jak następuje: Pozwólcie mi, ponieważ się rozchodzimy, że złożę wam wszystkim, czy to z prawicy, czy z lewicy, czy z środka, nie wyjmując pp. ministrów *(wesołość)* życzenia najlepszego powodzenia, najpomyślniejszego skorzystania z przerwy w pracach naszych i tego, abyśmy znów zebrali się wszyscy przy najlepszem zdrowiu i dobrem, więcej pojednawczem usposobieniu. *(Huczne, przeciągłe brawo! z wszech stron).*

Koniec posiedzenia o godz. 3.

NPan mianował katechetę gimnazyalnego we Lwowie X. Dra Zygmunta **Lenkiewicza** profesorem zwyczajnym teologii moralnej w uniwersytecie krakowskim.

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Ojciec Święty Leon XIII przyjmował w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego pielgrzymów przybyłych z Niemiec. Na adres odczytany przez ks. Löwensteina odpowiedział Ojciec Święty przemową, która ma ważne polityczne znaczenie. Mowa ta w tłómaczeniu *Kuryera Poznańskiego* brzmi jak następuje:

Jeżeli wszystkich synów Kościoła katolickiego, zewsząd do Nas przybywających, ojcowską zawsze obejmujemy miłością, to was, najukochańsi synowie, z tą samą łaskawością, a nawet weselszą jeszcze radością przyjmujemy. Widzimy bowiem przed sobą obecnych i przemawiamy do katolickich mężów z różnych okolic Niemiec tu dotąd przybyłych, których sroga na Kościół wzniecona burza od dawna już pozbawiła owoców i błogosławieństwa pokoju. Atoli niezłamani na duchu, ale tyle przykrości przecierpiawszy i jeszcze przecierpieć gotowi, zagrożonéj w Niemczech sprawie religii zjednoczonemi siły w pomoc przyjść usiłujecie, i z wielką stanowczością i wytrwałością tak z pasterzami dusz waszych, biskupami, ścisłą łączność, jakoteż woli Naszéj we wszystkiem posłuszeństwo nietylko w słowach, lecz i czynem jawnie okazujecie. Widokiem przeto waszym bardzo się radujemy i winszujemy wam wielce, żeście się z religijnych pobudek w tę rzymską pielgrzymkę wybrali. Tu bowiem, gdzie święte popioły książąt Apostołów szczególnéj czci doznawają, a starodawne pamiątki o walkach i zwycięstwach męczenników chlubne dają świadectwo, pobożne pątników gromady czują niejakoś i poznawają, jak im siły rosną, a duch takichże zwycięstw nadzieją się podnosi.

Aby zaś o tem, co wam najwięcéj dolega, nieco powiedzieć, to najsilniéj Nas poruszają bolesne nieszczęścia, o jakich co dopiero wspomnieliście, a które katolików w ojczyźnie waszéj, a mianowicie dusz pasterzy gniotą, równocześnie też z wielką boleścią opłakujemy smutne położenie sprawy katolickiéj w Niemczech, skoro Kościół, straciwszy w skutek nowych ustaw wszelką wolność, obcemu poddany został panowaniu. I dla tego to My, jak to co dopiero wypowiedzieliście, zaledwie zasiedliśmy na Stolicy Apostolskiéj, zwróciliśmy się jak najgorliwiéj do podniesienia sprawy religijnéj i natychmiast rozpoczęliśmy względem przywrócenia pokoju rokowania z dostojnym Cesarzem Niemiec i innemi osobami, które najwyższą u niego dzierżą władzę. Skłaniał Nas zaś do tego wzgląd tak na Nasz urząd, jakoteż chęć niesienia pomocy wiecznemu wszystkich wiernych zbawieniu, oraz i nadzieja, że przywrócona z Kościołem katolickim zgoda wielką całemu cesarstwu Niemieckiemu przyniesie korzyść. I dla tego, aby nikt w téj sprawie usposobienia Naszego w wątpliwość podać nie mógł, skoro przedwstępne rozpoczęto układy, okazaliśmy się łatwymi i chętnymi do ustępstw. Mimo to jednakże urząd apostolski i sama przysięga, jaką związani jesteśmy, nie pozwoliły nam godzić się na nic, coby boskiéj konstytucyi Kościoła uwłaczało i naturze jego przeciwnem się zdawało. I z tego powodu Kościół katolicki, którego sprawy bronimy, stosując się ściśle do przepisów i przykładu Jezusa Chrystusa, Założyciela swego, uczy, że trzeba oddać Bogu, co jest boskiego, cesarzowi zaś co jest cesarskiego, i dla tego też jawnie wyznaje, że co się tyczy rzeczy ludzkich i spraw świeckich, oraz zarządu wspólnych dóbr, to publiczna panujących władza najzupełniéj w swojem jest prawie, co się zaś tyczy spraw wieczystego dusz zbawienia, to Kościół żąda dla siebie wolnéj i niczem nie krępowanéj władzy; co się wreszcie tyczy spraw wspólnych, uważa, iż ten jest najlepszy sposób pogodzenia władzy świętéj z polityczną, który na przyjaznym sojuszu obu stron i wzajemnéj zgodzie polega. Ztąd pokazuje się, jak nierozważnie i z jaką krzywdą Kościół zaczepiają ci, którzy mawiają, że Kościół pragnie w obce wdzierać się prawa i władzy książąt ujmę jakąkolwiek czynić.

Co się wreszcie Nas tyczy, to nigdy nie odstąpimy zamiaru naszego i wytrwale starać się o to będziemy, iżby po usunięciu przyczyn sporu, długotrwały i silny pokój na nowo przywrócony został.

Oby tę upragnioną chwilę przyspieszył wspólnemi prośby ubłagany najłaskawszy Bóg, a tymczasem niechaj od granic Niemiec odwraca owę zarazę zdziczałych ludzi, którzy zaburzeniami, trwogą i ruinami wszystko by chcieli zapełnić.

W tym tak wielkim spraw i czasów zamęcie My, Synowie najukochańsi, ducha nie traćmy, abyśmy bowiem mężnego byli serca przypomina nam sama uroczysta Pańskiego Wniebowstąpienia pamiątka. Jako bowiem Jezus Chrystus rodzaj ludzki z niewoli do wolności przeprowadził, a zwycięstwem krwią Swoją okupionem chwałę tryumfu i niebieskiego Królestwa osiągnął, tak też i ci, którzy się chrześciańskiem chlubią mianem, osięgną koronę, na którą sobie na téj ziemi znosząc utrapienia i trudy zasłużyli.

W téj ufności i za przykładem Jezusa Chrystusa, który do nieba wstępując wzniósłszy w górę ręce Apostołom błogosławił, dłonie ku gwiazdom wznosimy, aby dla Was uprosić: stałość w wierze, w przeciwieństwach siłę i moc ducha i dobrych uczynków pomnożenie.

Jako zadatek tych dóbr udzielamy Wam ukochani Synowie i Waszym rodzinom, pasterzom kościołów Waszych i całemu duchowieństwu i ludowi jak najchętniéj w Panu apostolskiego błogosławieństwa.

Benedictio Dei etc.

Rosya.

(Obawa rozruchów w Moskwie). Moskiewski korespondent *Gołosa* donosi, że tam obawy rozruchów pospólstwa przeciw żydom wcale się niezmniejszają. Wojska, które kilka dni przedtem miały wyjść na lato do Możajska, otrzymały rozkaz pozostania w mieście, a nadto sprowadzono tu dwie sotnie kozaków. Ponieważ z karabinów dalekonośnych, używanych dziś w armii rosyjskiej, strzela się tylko na dalekie mety a kule słożkowe, opisując w powietrzu łuki, muszą omijać bliższe plany, rozdano więc wszystkim żołnierzom w Moskwie karabinki, używane przy ćwiczeniach, nabijane kulami okrągłemi, małemi, bijącemi na bliską metę, a zamiast prochu rozdano bawełnę strzelniczą, która wydaje więcej huku, a więc — jak rozumują — bardziej przerazić może motłoch. Uzbrojone takiemi karabinami wojsko obozuje ciągle na ulicach i placach, czekając lada chwila wybuchu.

(Nowa nihilistka). *Sowremiennyja Izwiestija* donoszą, że przed kilką dniami w jednym z moskiewskich Instytutów wychowawczych żeńskich aresztowano „klasną damę“ (pepinierę), młodą pannę dobrego rodu i wychowania, nazwiskiem M. w skutek wykrycia, że zostawała w bliskich stosunkach z Żelabowem i propagowała między uczennicami idee nihilistyczne. Zelabow, jak się okazało, przyjeżdżał do niej często i widywał się z nią pod pozorem, że jest jej bratem. Znaleziono w mieszkaniu panny M. dużo pism i broszur treści rewolucyjnej rewolwer i flaszkę trucizny. Aresztowana odwiezioną została do Petersburga.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 czerwca.

— **Rada Państwa** została wczoraj odroczoną. Dziś przejechało przez Kraków kilkunastu delegatów z powrotem do kraju. Członkowie Izby wyższej zostają jeszcze dni kilka w Wiedniu, aby być obecnymi podczas dyskusyi nad sprawą kolei transwersalnej. Poseł krakowski Dr Zatorski powrócił również dzisiaj.

— **Walne zgromadzenie Koła artystyczno-literackiego** odbyło się wczoraj w lokalu Koła przy nader wielkim współudziale członków, bo około 80 osób. Po zagajeniu prezesa J. **Kossaka**, sekretarz p. **Ziemięcki** odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdanie z dotychczasowych czynności zarządu i komitetu. Podskarbi pan **Odrzywolski** zdał sprawę ze stanu finansowego i przedstawił imieniem komitetu projekt budżetu na rok następny rachunkowy. P. **Sadowski** w imieniu komisyi rachunkowej wykazuje zgodność rachunków i stanu kasy, wnosi o absolutoryum dla zarządu i kasyera. Dr. Adam **Asnyk** w imieniu komitetu wniósł wzięcie przez Koło inicyatywy obchodu jubileuszu Z. Miłkowskiego (Jeża), p. **Bartoszewcz** udział Koła w jubileuszu prezesa Akademii Dra J. Majera; oba wnioski przyjęto. Pan **Ziemięcki** stawia wniosek wzięcia przez Koło inicyatywy w uroczystym obchodzie dwóchsetnej rocznicy odsieczy Wiednia oraz kierunku części artystycznej tegoż obchodu, a także rozpisania z tej okazyi dwóch konkursów: jednego literackiego, drugiego artystycznego. Oświadcza, iż ma zapewniony fundusz na pierwszy z tych konkursów. X. J. **Polkowski** wymownie popiera wniosek powyższy. Przeciw przemawia p. **Zaremba**. Na wniosek Dra L. **Germana** zgromadzenie przekazuje wniosek ten przyszłemu komitetowi, który raz jeszcze na walnem zgromadzeniu nadzwyczajnem ma przedstawić go rozwinięty pod uchwałę. W wyborach które nastąpiły: prezes J. **Kossak** i wice-prezes Dr A. **Asnyk** wybrani zostali przez aklamacyą; na sekretarza po podwójnem głosowaniu wybrany Dr L. **German**, na podskarbiego p. Br. **Abramowicz**. Członkami komitetu wybrani z litaratów pp. **Bartels**, **Bełcikowski**, **Mien**, **Pawlikowski**, X. **Polkowski**, **Ziemięcki**; z artystów **Benedyktowicz**, prof. **Löffler**, H. **Lipiński**, St. **Niedzielski**, **Odrzywolski**, **Pruszkowski**. Do komisyi rachunkowej wybrani pp. **Falkenhagen-Zaleski**, Dr Fr. **Piekosiński**, J. N. **Sadowski**.

— **Koncert** zapowiedziany muzyki wojskowej odbył się wczoraj w ogrodzie Strzeleckim. Bardzo urozmaicony program został wykonany przez wyborną orkiestrę 40 pułku piechoty pod znakomitym kierunkiem kapelmistrza p. Patzkego. Ogród jednak był pusty. Nie pojmujemy tej abstencyi. Często bowiem słyszeć można, zwłaszcza o tej porze, narzekania na brak zabaw i rozrywek, a gdy nadarzy się sposobność spędzenia mile i tanio kilku godzin w ślicznym ogrodzie przy odgłosie doskonałej muzyki, wtedy nikt nie przychodzi. Nie jest to dla przedsiębiorców zachęcającem!

— **Ks. Wirtemberski**, głównodowodzący w Galicyi, opuszcza jutro Kraków i udaje się w Karpaty celem dokładnego zbadania granicy galicyjsko-węgierskiej. Dzisiaj wieczorem daje książę wielki obiad w hotelu Saskim.

— **Hr. Aleksader Orłowski** z Jarmoliniec, bawiący obecnie w Krakowie, otrzymał od króla Humberta krzyż komandorski orderu korony włoskiej.

— **Izba handlowe-przemysłowa** wybrała wczoraj prowizorycznie Sekretarzem biura swego adwokata Dra Artura **Leo**.

— **Ospa**. Jak każdego lata, tak i teraz wzywa Magistrat tutejszy rodziców i wychowawców dzieci nieszczepionych, aby dawali im szczepić ospę, czego dokonywać będą bezpłatnie lekarze miejscy w każdą środę od 4ej do 6ej po południu przez czerwiec, lipiec i sierpień w domu niegdyś bar. Laryssza pod L. 157 przy ulicy Brackiej w lokalu seminaryum nauczycielskiego; w szkole miejskiej na Kleparzu i w szkole miejskiej na Kazimierzu. W razie szczepienia ospy przez lekarzy prywatnych, należy świadectwo szczepienia okazać lekarzowi właściwego obwodu miejskiego.

— **Doktorat**. P. Józef **Walczyński**, rodem z Żywca w Galicyi, otrzymał wczoraj stopień doktora wszech nauk lekarskich na tutejszym uniwersytecie.

— **Wczoraj** o godzinie 1½ po południu dał się słyszeć na podworcu domu L. 354 przy ulicy Mostowej na Kazimierzu silny huk. Wyleciało dno próżnej beczki spirytusowej, a kawałki drzewa, które się rozleciały, wybiły kilkanaście szyb w oknach pierwszego piętra i uszkodziły przeciwległy parkan. Wybuch nastąpił zapewne w skutku rozgrzania się od słońca wyziewów wódczanych w próżnej a zatkanej beczce.

— **Jaworzno** 31 maja. Zjechał tu dziś starosta p. Aleksander Zborowski, aby osobiście przypiąć krzyż zasługi z koroną nadany przez N. Pana wójtowi miejscowemu Mikołajowi Żakowi, który obowiązki swoje pełni uczciwie i przyzwoicie, nie uchylając się od trudów z tą służbą połączonych. Obchód ten poprzedziło nabożeństwo w kościele, na którem X. Zajączek administrator parafii przemówił stósownie do okoliczności, poczem w kasynie tutejszem w obecności wszystkich członków zarządu gospodarczego i kopalnianego oraz wielu włościan, p. Starosta po przemowie swej do wójta przypiął mu znak zaszczytny przez N. Pana udzielony.

— **Ślub**. Wczoraj 1go czerwca odbył się we Lwowie ślub pana Aleksandra Micewskiego z panną Jadwigą Skorupczanką. Można powiedzieć, że w tym dniu pannie młodej towarzyszyły do ołtarza życzenia całego Krakowa, w którym liczy ona tyle przyjaciół, krewnych i znajomych.

— **Pożyczka**. Dziś w lwowskiej Radzie miejskiej ma być rozstrzygnięty projekt zaciągnięcia pożyczki 4-milionowej, który już przeszedł przez komisyę.

— **Bankiet dla szląskiej deputacyi**. W hotelu „de la France“ Polacy mieszkający w Wiedniu urządzili bankiet dla deputacyi szląskiej, w którym wzięło udział przeszło 20 posłów polskich, czeskich, słowiańskich, między innymi Smolka, ks. Czartoryski, Zatorski hr. Harrach, Tonner, Dzieduszycki itd. Wnoszono toasta po polsku, czesku i słoweńsku. Przemawiali ks. Czartoryski, Ryger (dwa razy), Dzieduszycki i inni. Cała ta uroczystość odznaczała się wielką serdecznością.

— **Księżna Metternichowa Paulina** przysłała Sonnenthalowi swój portret z następującym podpisem: „Chybiona artystka wielkiemu mistrzowi.“

— **Stefan Gorove**, były minister handlu węgierski, umarł wczoraj w Peszcie. Złamany ciężką chorobą, już od lat kilku nie brał on żadnego udziału w życiu publicznem. Gorove piastował tekę ministra handlu w pierwszym gabinecie ugodowym. Zmarły należał do stronnictwa Deaka. Nie grał on nigdy bardzo wybitnej roli politycznej, ale jego prawość charakteru i zacność patryotyczna zjednały mu ogólny szacunek wszystkich bez wyjątku stronnictw.

— **Grad** wielkości orzechów włoskich, a zrzadka o wiele jeszcze grubszy“ spadł w zeszłym tygodniu w okolicy Kamieńca Podolskiego i zniszczył kiełkującą oziminę, tudzież ogrody, zabił wiele owiec na pastwiskach i ptactwa.

— **Znany z defraudacyi milionów**, były kasyer Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego w Petersburgu, Juchancew, zesłany, jak wiadomo, na Syberyę, gdzie od roku jest „lwem salonów,“ w oryginalny sposób utorował sobie drogę do „rehabilitacyi,“ jak tego dowodzi następujący list przyjaciela jego, niejakiego p. Nevillea, do redakcyi *Gaz. Petersb.*: „Szanowna redakcyo! Nie odmówisz mi zapewne ogłoszenia następującej prawdziwej wiadomości o przedwcześnie zgubionym przyjacielu moim, Juchancewie. Dnia 22 lutego zawarł on węzeł małżeński z córką krezusa sybirskiego, kupca Niezmołukowa, przyczem otrzymał w posagu kilka milionów rubli. Dręczony wyrzutami sumienia, a raczej honoru, postanowił zwrócić niezwłocznie wzięte przez omyłkę w kasie Towarzystwa kredytowego ziemskiego 2 miliony rubli, żywiąc przytem nadzieję, że jak Towarzystwo kredytowe, tak i całe w ogóle społeczeństwo rosyjskie, wybaczą mu wspaniałomyślnie, iż pomimo własnej woli, korzystał w ciągu lat kilku, jak gdyby z pożyczki, ze wspomnionego wyżej kapitału. W nadziei, że szanowna redakcya nie odmówi mej prośbie gwoli sprawiedliwości i miłości prawdy, mam honor pozostawać“ itd. Przeczytawszy ten list — powiada *Gaz. Petersb.*: mimowolnie pyta siebie człowiek: Czy to sen, czy jaw? Czy wierzyć, czy niewierzyć temu?

— **Trąby jerychońskie**. Sławny uczony profesor Tyndall, robił na posiedzeniu królewskiego towarzystwa naukowego w wielkiej sali instytutu politechnicznego w Londynie doświadczenia z tak zwaną harmoniką fizyczną, tym razem na olbrzymią skalę. Wiadomo z fizyki i chemii, że płomień gazu wodorowego, wychodzącego z rurki z cienkim otworem, wprowadzony w cylinder szklanny pewnej długości, wydaje mniej więcej silny dźwięk, którego wysokość zależy od średnicy i długości cylindra, a mianowicie im dłuższy cylinder, tem ton niższy i silniejszy. Profesor Tyndall użył tym razem rury na 7 metrów długiej i drżenie kolumny powietrza spowodowane przez płomień gazu wpuszczony w tę kolosalną rurę było tak silne, że podłoga, słupy, galerye olbrzymiej sali i ławki z pięciuset przeszło widzami drżały tak silnie, iż kilka dam z przestrachu zemdlało. Uczony profesor zapewnia, że zapomocą rury 10-metrowej bez trudności możnaby spowodować zawalenie się murów gmachu instytutowego. Siedmiometrowa tuba daje niski niezmiernie ton oznaczony w muzyce. Wobec takich dotykalnych faktów i niewątpliwych wskazówek, że w nieznanie odległej starożytności znane były różne własności fizyczne, które tegoczesna nauka na nowo odkrywa, możnaby sobie łatwo wytłómaczyć upadek murów Jerycha od samego głosu trąb oblegających to miasto Izraelitów.

Repertoar Teatru.

Sobota dnia 4go czerwca: *Ojciec debiutantki*, pierwszy występ gościnny p. A. **Ekera** w roli tytułowej.

Poniedziałek dnia 6 go czerwca: *Kapelusz słomkowy*, drugi występ p. A. Ekera w roli Naunencourta.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w **Sukiennicach** otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— **Dnia** 1go czerwca pogoda, po południu chwilowy deszcz; termometr od 11·2 doszedł do 24·0 C. Barometr opadł; o g. 7ej rano d. 2go stan jego był 741·9 millim., termometru 15·2 C. Wiatr zachodni.

— W piątek d. 3go czerwca: Ś. Klotyldy kr. i Pauli.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło d. 1 czerwca posiedzenie zwyczajne, na którem prezes Doc. Dr **Jordan** oddał część pamięci założonego Członka honorowego Tow. Dra Adama **Adamowicza**, niegdyś profesora anatomii w Wilnie, zmarłego d. 12 maja r. b. poczem Doc. Dr Obaliński okazał chorego z rzadkiem cierpieniem chirurgicznem, Doc. Dr **Pieniążek** okazał i objaśnił przez odpowiednie doświadczenie przyrząd Nitzego i Leitera do oświetlania różnych jam ciała ludzkiego za pomocą drutu platynowego rozżarzonego do białości prądem galwanicznym a Dr. **Pisek** odczytał rzecz o torbielach w jamie brzusznej i okazał odnoszący się do tego preparat anatomiczno-patologiczny. Nakoniec obrano członkiem czynnym Towarzystwa Dra Walerego **Jaworskiego**, profesora szkoły realnej w Krakowie.

P. Sewer (Maciejowski) autor znakomitej kome-

dyi *Pojedynek szlachetnych* i *Zabiegów* pisze nową komedyę na tle stosunków polityczno-społecznych, która zostanie przedstawiona po raz pierwszy z początkiem sezonu teatralnego zimowego.

(Rozbitki we Lwowie). Sztuka p. Blizińskiego zrobiła we Lwowie wielkie wrażenie. Dzienniki miejscowe wysoko ją podnoszą; *Dz. Polski* w swojej recenzyi zgadza się zupełnie z wyrażonym przez nas sądem o tej komedyi. *Gaz. Narod.* pisze: „Ze smutkiem musimy zanotować, że teatr był prawie pusty. Jeżeli nowa sztuka Blizińskiego nie ściąga już publiczności, to zaiste niewiedzieć już co sądzić o o zamiłowaniu naszej publiczności do sztuki!“

Od Administracyi „Czasu.“

Na świętopietrze złożyli senator Dr K. Hoszowski 5 złr., X. J. Merta 2 złr., H. z Lubienieckich hr. Bobrowska, F. z hr. Bobrowskich Pruszyńska po 5 złr.

Na adres do Ojca św. złożyli senator Dr K. Hoszowski 2½ złr. H. z Lubienieckich hr. Bobrowska 5 złr., X. J. Merta 1 złr.

Na koszta pielgrzymki do Rzymu złożył senator Dr K. Hoszowski 2½ złr.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu z posiedzenia Komisyi fizyograficznej Akademi umiejętności z dnia 17 maja one gdaj umieszczonem w *Czasie* przez wyrazami: „sprawozdanie za lata 1873 — 75 wypuszczono: „Komisya odebrała od Towarzystwa przyrodniczego i lekarskiego z Presburga....“; dalej, zamiast: „śp. Henryk Breza“ czytaj „p. Henryk Breza“.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnych ubespieczeń.

(Dokończenie).

Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu odczytane przez Dyrektora referenta Henryka Kieszkowskiego przedstawia rezultaty czynności za rok 1880, czyli szósty rok istnienia Towarzystwa.

Przy normalnym a ciągle pomyślnym rozwoju interesów, jest pragnieniem Dyrekcyi rozszerzać działalność tej Instytucyi ku pożytkowi największej ilości członków. Z tych powodów Dyrekcya korzystała i w tym roku z pierwszej sposobności, aby zniżyć stopę procentową i eskontuje teraz weksle po 6%.

Przed sześciu laty rozpoczęło Towarzystwo czynności swe na 9%. W tem aczkolwiek powolnem ale ciągłem polepszaniu się warunków kredytu, należy upatrywać z jednej strony niezaprzeczone wzmaganie się Instytucyi na własnych siłach opartej, z drugiej strony zaś dowodzi ta możność stopniowego obniżania stopy procentowej, jak zbawienne skutki osięga samoistna, na własnych siłach oparta praca społeczna, jeżeli jej towarzyszy dobra organizacya, wytrwałość i wiara w te siły.

Przy dobrej organizacyi i sprężystem postępopowaniu, Instytucya zdobywa sobie z każdym rokiem większe zaufanie w kraju, a to ułatwia napływ pieniędzy potrzebnych do coraz większego rozszerzania interesów kredytowych.

Od roku 1874 do 1880 wzrósł obrót kasowy z 5 milionów na 23 miliony, suma eskontowanej wartości w wekslach z 1.900,000 na 7,700,000 złr., kwoty składane na książeczki z 650,000 na 1,880,000, zysk bilansowy z 20,188 na 45,328, stopa procentowa zniżyła się z 9% na 6%. wypłacone dywidendy wzrosły z 15,933 na 30.620 złr. a że się dywidenda z 7½% zniżyła na 6%, to dowodzi tylko że tendencya Towarzystwa nie zmierza do podnoszenia zysków, kosztem dogodności publicznej, ale obniżenie stopy procentowej i zapewnienie członkom swoim taniego kredytu głównie ma na pieczy.

Jak w ubiegłych latach tak i w tym ostatnim roku Dyrekcya nie odmawiała pośrednictwa przy regulowaniu stosunków majątkowych swych członków; szczególnie użytecznem okazuje się pośrednictwo Towarzystwa wzajemnego kredytu przy konwersyach pożyczek na mniej uciążliwe warunki, bez którego to pośrednictwa często konwersya byłaby niemożliwą a zawsze o wiele kosztowniejszą.

Spłaty zaciągniętych zobowiązań, z niewielkiemi wyjątkami, regularnie wpływają i Dyrekcya z przyjemnością podaje do wiadomości, że z każdym rokiem poczucie obowiązku wzmaga się i członkowie Towarzystwa z wielką uwagą dla Instytucyi i wszelką możliwą akuratnością do dobrego prowadzenia interesu znacznie się przyczyniają. Pozwy i egzekucye stanowią wyjątki.

Obrót kasowy wynosił w 1880 roku 23,491,944 złr. 84 ct; kapitał w obrocie będący 2 162,369 złr. 36 ct. Z dniem 31 grudnia 1880 roku było wpłaconych udziałów 559,432 złr. 19 ct. członków liczyło Towarzystwo w tymże dniu 984.

Stan wkładek na książeczki wynosi z dniem 31 grudnia 1880 — 1,396,291 złr. 12 ct.

Z roku 1879 zostało weksli eskontowanych za 1,857 871 złr. 95 ct., w r. 1880 eskontowano weksli za 7,744,644 złr. 41 ct., spłacono 7,459,077 złr. 9 ct., przybyło przeto weksli w roku 1880ym 285,567 złr. 32 ct., a stan tychże wynosił z dniem 31 grudnia 1880 2,143,439 złr. 27 ct.

Z r. 1879 pozostało w reeskoncie weksli za 117,150 złr., w r. 1880 reeskontowano za 505 808 złr. spłacono 544 428. Reeskont zmniejszył się o 38,620 złr., a z dniem 31 grudnia 1880 było weksli reeskontowanych za 78,530 złr.

Fundusz rezerwowy wynosi 5,629 złr. 86 ct.

Czysty zysk wynosił w roku 1880 45,328 złr. 81 ct.

Z zysku tego należy się 10%, jako wynagrodzenie dla dyrekcyi stosownie do § 6 statutu, reszta w kwocie 40,795 złr. 93 pozostaje do dyspozycyi ogólnego zgromadzenia.

Komisya rachunkowa (sprawozdawca Jasiński) sprawdziła całą rachunkowość Towarzystwa, stwierdza, że czysta pozostałość wynosi 45,328 złr. 81 ct., i stawia następujące wnioski:

1) udzielić dyrekcyi absolutoryum;

2. Czysta pozostałość z roku 1880, wynosząca 45,328 złr. 81 cent. rozdziela się jak następuje:

a) stósownie do § 6 lit. *a* statutu Towarzystwa 10% tantiemy dla Dyrekcyi, co czyni: 4,532 złr. 88 cent.

b) na podstawie statutu § 6 ustępu 4-go lit. *b* i § 8 lit. *f* oraz w myśl uchwały zgromadzenia ogólnego z d. 10 maja 1877 r. 10% wynagrodzenia dla Rady nadzorczej, 4,532 złr. 88 cent.

c) w sposób § 6 statutów określony wypłacić członkom Towarzystwa dywidendę w wysokości 6%, co czyni 30,620 złr. 62 cent.

d) na fundusz rezerwowy w myśl § 6 lit. *c* przeznacza się sumę 3 142 złr. 43 cent.

e) resztę pozostałości w kwocie 2,500 złr. przeznacza się na rezerwę podatkową.

Zgromadzenie przyjmuje wnioski.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu Dyrekcyi z działu ogniowego, po słowach: Bilans za rok 20ty wykazuje czystej pozostałości“..... *zamiast:* „sumę 403,935 złr. 94 cent. *czytaj:* sumę 387 372 złr. 75 cent. a *zamiast:* „zwrot wynosi 28²/₁₀ %“ *czytaj:* 27½ %,“ tak jak to podaje sprawozdanie Rady nadzorczej.— Zaszła też pomyłka druku w wnioskach komisyi rachunkowej w dziale ogniowym, gdzie znów *zamiast:* „20% zwrotu, *ma być:* 27% zwrotu,“ a ułamek przeniesiony do funduszu rezerwowego.

Gal. kolej transwersalna. Dnia 31 maja powrócili z Wiednia do Lwowa pp. Kazimierz Nawarski, i Tomasz Gamski, którzy jeździli tam w deputacyi od komitetu inżynierów i przedsiębiorców w sprawie budowy tej kolei. Byli oni wszędzie, gdzie tylko być wypadało. Kołu polskiemu wręczyli znane memorandum. Przyrzeczono im tam ustanowić umyślną komisyę dla dopilnowania tej sprawy i ewentualnego interweniowania po różnych dykasteryach. Pan Smolka, mimo wielkiego zajęcia w prezydyum Izby, gdzie już od 7 godz. zrana pracuje, uprzedził ministrów o przybyciu deputacyi i utorował już drogę. Byli tedy u pp. Ziemiałkowskiego i u ministra handlu Pino. Z ust obu przekonali się, że w łonie ministerstwa była już mowa o jak największem ile możności uwzględnieniu sił technicznych i administracyjnych polskich tak przy budowie, jako też przy następnym ruchu. Ministrowie wyrazili się, że niepodobna myśleć o wyłącznem oddawaniu posad tylko krajowcom, ale Galicya może liczyć na to, że przynajmniej 70—80% posad urzędniczych obsadzonych będzie krajowcami. Życzyćby tylko należało, aby ten procent był równo rozłożony na wszystkie kategorye posad: wyższe i niższe. Co do sposobu budowania, to z oświadczeń ministrów wynika, że będzie stanowczo przyjęty system losów, choć początkowo miano zamiar podzielić przedsiębiorstwo tylko na trzy grupy. Zgodnie z oświadczeniami ministrów brzmiały także deklaracye radcy ministeryalnego Puswalda, teraźniejszego referenta tej sprawy w jen. inspekcyi kolejowej, i p. Lotta, dyrektora budownictwa w tejże inspekcyi. Obaj ostatni są jak najlepiej uprzedzeni, o zdolnościach, rzetelności techników i przedsiębiorców polskich, i obaj położyli nacisk na to, że w „interesie ekonomiczności i taniości budowy“ są za użyciem sił krajowych. Z radcą sekcyjnym Wittekiem, człowiekiem przykrym i dumnym nie widzieli się deputaci. Z bliższych wyjaśnień dowiedzieli się, że według uchwały rządu, ustawa o kolei transwersalnej około 15 b. m. otrzyma sankcyę. Rząd bezzwłocznie potem przystąpi do ułożenia programu budowy, a oferty rozpisze na sierpień lub wrzesień. Wykup gruntów musi być koniecznie uskuteczniony jeszcze w r. b. Prawdopodobnie naprzód będzie wziętą do roboty przestrzeń Grybów-Zagórz, bo szczegółowe plany jej są gotowe. Co do przestrzeni Stanisławów-Husiatyn i Żywiec-Sącz są jeszcze bliższe studya i modyfikacye planów potrzebne. Członkowie deputacyi są zdania iż mimo pomyślnych w ogóle wyników ich misyi, stały komitet musi ciągle czuwać nad sposobami przeprowadzenia, bo konkurencya obcych jest ruchliwą i wpływową. (*Dz. Pol.*).

Wiedeń 1 czerwca.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku dziś także przy braku transakcyj not. nom. 33·50 złr.

Peszt, 31go maja: —·———·— złr.— **Wrocław**, 31go maja: w miejscu 55 90 ofiarow., na paźdz. 56·— mrk. ofiarow.— **Szczecin**, 31go maja: w miejscu 56·30 mrk., na wiosnę —·— mrk., na maj-czerwiec 56·60 mrk., na czerw.-lipiec 57·40 mrk. — **Berlin**, 31 maja: w miejscu 56·80 mrk., maj-czerwiec 57·40 mrk., na czerwiec-lipiec 57·40 mrk., na sierp.-wrześ. 57·— mrk. — **Paryż**, 31go maja: na ten miesiąc 62·75 frk., na czerwiec 62·75 frk., na lipiec-sierpień 62·50 fr., na wrzesień-grudz. 60·25 frk.

Nafta. Wiedeń, 1 czerwca: za 100 kilo z dworca z cłem: 16·25—16·50 złr. — **Tryest**, 31 maja: za 100 kilo bez cła 10·——10·25 złr.— **Brema**, 31 maja: za 50 kilo 7·65 mrk. — **Hamburg**, 31 maja: w miejscu 7·50 mrk., na maj 7·60 mrk., na sierpień-grudzień 8·— mrk. — **Antwerpia**, 31go maja: za 100 kilo 19·— frk.— **Nowy Jork**, 31 maja: za galonę 8— ct. pap., w **Filadelfii** 7¾ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 31go maja. — **Wiedeń**: pszenica 12·50 do 12·75 złr.; żyto od 11·10 do 11·65 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 33·25 do 33·50 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10 85 do 10·90 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·25 do —·— złr. — **Berlin**; pszenica żółta 228·50; żyto —·— złr.; spirytus loco 56·80; olej rzepakowy 52·80 złr. — **Szczecin**: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 65·25 złr.; olej rzepakowy 74·75 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Rzeszów 27go maja. Za 100 kilogramów pszenicy 10·59 złr., żyta 8·07 złr., jęczmienia 4 81 złr., owsa 3·24 złr., grochu 8·20 złr., fasoli 9 60 złr., tatarki 5·44 złr., prosa 6·15 złr., ziemniaków 2 80 złr., koniczu ·— złr., siana 3·80 złr., słomy 2·60 złr., litr okowity —·— centów, kilogram masła —·— centów, kopa jaj ·— złr.

Peszt 26 maja. (*Targ zbożowy*).

Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12·50 — 12·65 na 79 kilgram. po 13·35 — 13·40 — żyto na 70—72 po 10·55 — 10·70; — jęczmień na 62 —63 kilo. 7·55 9·75, owies na 41 — 43 kilog. — 6·45 6·75; kukurydza na 74 kilog. po 5·85 — 5·95 proso po po 6·65 — 6·95; rzepak po 12.— — 12.50; Olej po 30·50—34·—, spirytus po 31.75 32.50 złr.

Wrocław 26 maja.

Płacono za pszenicę starą po 23·— marek, żyto po 84 funt. po 21·70 m., owies nowy po 16·20 m., rzepak na 100 fnt. netto po 25·03 m., olej po 53·— m., spirytus w miejscu po 54·40 m., kukurudza po 14·40 mrk.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia 1 czerwca.

„Dzień wczorajszy był stanowczym dla gabinetu hr. Taaffego i całego położenia politycznego tutejszego; był to zdaniem mojem najważniejszy dzień ery hr. Taaffego, gdyż gabinet odniósł w nim podwójne zwycięstwo bez użycia sztucznych środków, najzupełniej normalnie i konstytucyjnie. To co się rozegrało wczoraj dla was nie było tajemnicą; wiedzieliście bowiem, że szło o dalsze istnienie hr. Taaffego, który postanowił był złożyć w ręce N. Pana dymisyę, gdyby mozolnie przeprowadzona sprawa podatku gruntowego, była upadła w Izbie wyższej. Przebieg rozpraw wczorajszych w tej Izbie, przesłałem wam w dwóch telegramach. Jednocześnie gabinet odnosił w Izbie niższej bardzo znaczące zwycięstwo, tem głównie, że urządzenia dotyczące uniwersytetu pragskiego spowodowały rozdwojenie, a poniekąd rozsypkę w szeregach opozycyi.

Z dniem wczorajszym znikł interes dramatyczny sytuacyi i zdaniem mojem byt gabinetu hr. Taaffego, zapewnionym został na długo. Aż do jesieni nic ważnego, ani też nawet bardzo zajmującego zajść w położeniu wewnętrznem nie może. Ale gabinet znajduje się teraz wobec najtrudniejszego zadania, które tylko ludzie prawdziwie polityczni rozwiązać umieją, któremu nigdy podołać nie zdołały narody upośledzone pod względem zmysłu politycznego, a mianowicie naród polski, wobec zadania polegającego na skorzystaniu ze zwycięstwa. Pokonawszy po części przeciwników, skupiwszy około siebie zwolenników, gabinet hr. Taaffego musi zacząć działać organicznie i dodatnio na rzecz państwa, musi przygotować szereg ustaw podnoszących dobrobyt materyalny i poziom moralny i polityczny państwa. Wakacye parlamentarne posłużą niezawodnie do wyrobienia szczegółów programu, który niewątpliwie gabinet już sam sobie postawił. Zakończyła się epoka wybiegów, rozpocząć się powinna era czynów.

Dwie są zdaniem mojem części tego zadania: rzecz sama, to jest reformy, któremi gabinet zaznaczyć winien swój wzmocniony byt — i środki, któremi je do skutku doprowadzić powinien. Pierwsza część sięga oczywiście daleko i głęboko we wszystkie stosunki państwowe, ekonomiczne i społeczne a oprzeć się musi o główną myśl ery hr. Taaffego, wzmocnienie państwa pojednaniem wszystkich dodatnich żywiołów i rozwojem wszystkich jego dodatnich czynników za pomocą czynności przeciwstawionej bierności, za pomocą równowagi przeciwstawionej deficytom finansowym i moralnym. Druga część zadania polegająca na wyborze środków, zależną jest od okoliczności i zręczności kierujących ludzi. Mniemam, że pod tym względem nie należałoby ani wykluczać ani lekceważyć rozbicia i rozstroju, które się okazały w łonie opozycyi. Przyszłość dopiero wskaże o ile można będzie z tego skorzystać; ale hr. Taaffe jest, co się tyczy wyboru środków, zbyt zapobiegliwym i elastycznym, aby w razie danym zaniedbać miał, a zużytkować nie umiał, tych nowych czynników rządzenia i działania.

Należy oddać najzupełniejszą słuszność Polakom, że wczoraj gorąco, tłumnie i skutecznie poparli gabinet i oddali się na usługi ery pojednania oraz wzmocnienia państwa. Zasługa tem większa, że wielu z nich mniemało; iż pod względem materialnym wniosek p. Tinti zaprowadzający *prowizoryum* w sprawie podatku gruntowego, znaczne przedstawiał korzyści. Mniemam jednak, że i z tego punktu widzenia należy wyżej cenić ostateczne i stanowcze załatwienie ważnej sprawy, która, zwłaszcza nad Galicyą, byłaby wisiała jak miecz Damoklesa, niż chwilowe niezaprzeczone ulgi; tem więcej, że ten miecz mógł się stać strasznym w niejednej ręce. Bądź co bądź, nawet obcy wynieśli wczoraj z posiedzenia Izby panów, przekonanie, że Polacy umieją interesom państwa i ogólnego położenia nie jedno podporządkować a nawet poświęcić.

Obecnie Izba niższa najmniejszego nie będzie już do zamknięcia przedstawiać interesu. W Izbie panów przyjdą jeszcze na stół ważne, ale już nie gabinetowe kwestye. Ze spraw najbliżej nas obchodzących pozostała kolej transwersalna; lecz dziś niepodobna jeszcze powiedzieć jaki spotka ją los a zwłaszcza czy przyjdzie na porządek dzienny obrad Izby panów teraz. Odroczenie byłoby zgubnem bodaj czy nie zabójczem. Niestety w komisyach Izby panów opozycya jest we większości a posądzają ją o chęć odłożenia na bok kolei galicyjskiej. Prócz tego załatwionemi być jeszcze mają ważne sprawy, kolei Zachodniej, uniwersytetu pragskiego i wniosku Lienbachera. Są to rzeczy wcale nie obojętne, ale powtarzam dla szerokiej publiczności i widzów akcya dramatyczna na teraz zakończyła się wczoraj zwycięstwem dobrej sprawy i interesu państwa. Prawdziwą to chlubą i pociechą, że przyczynili się do niego Polacy.“

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 2 czerwca. Pożyczka 4-milionowa miasta Lwowa nie mogła być wczoraj uchwaloną na Radzie miejskiej, gdyż mniejszość Rady przeciwna jéj przewlekała rozprawy do póżnéj pory, a następnie opuszczeniem sali zdekompletowała Radę.

Berlin 2 czerwca. Ze wschodnich okolic Niemiec nadchodzą niepokojące doniesienia o stanie zasiewów i smutne przewidywanie zbiorów. Deszcz jest bardzo potrzebny.

Petersburg 2 czerwca. W Rostowie rozdawano między robotników odezwy pod okiem policyi, która nie odważyła sprzeciwić się. Odezwy te starają się odciągnąć zawziętość od żydów, a zwrócić ją przeciw rosyjskim klasom zamożnym.

Ateny 2 czerwca. Donoszą z Korfu, że Turcy zaczynają już rozbrajać warownie Punty, która ma być pierwsza oddana Grekom.

Telegramy biura koresp.

Buda-Peszt 2 czerwca. Mowa tronowa zamykająca Sejm węgierski wyraża radość z powodu ziszczenia się nadziei co do patryotycznego wspierania sejmu. W ten sposób powiodło się także pomimo nowych ciężarów, które spadły na monarchię, uniknąwszy wszelkich środków szkodliwych dla kredytu państwa, pokryć nadzwyczajne wydatki i dało się spłacić zaległą część wielkiego długu bieżącego. Mowa tronowa wylicza ustawy uchwalone w interesie pomyślności i rozwoju, oraz inne ustawy, z naciskiem nadmienia o zapewnieniu związków kolejami żelaznemi ze Wschodem, o konwersyi długu państwa w sposób korzystny dla państwa obok zupełnego przestrzegania praw wierzycieli, o odbudowie Szegedynu za udziałem bezprzykładnej sympatyi całego świata. Mowa tronowa wyraża nadzieję, że także w przyszłości skorzystanem będzie z czasu z całem poświęceniem; rękojmię tego widzi w stosunkach zagranicznych, które uzasadnioną dają nadzieję, że ludy bez przerwy używać będą błogosławieństwa pokoju, ponieważ wzajemna dobra wola mocarstw czyni możebnem, iż chwilowo wypływające kwestye załatwione zostaną na drodze pokojowej. W końcu mowa tronowa wspomina o małżeństwie Następcy tronu, okazanej przy tej sposobności wierności dla korony, dziękuje za gorliwe usiłowania sejmu i wyraża narodowi szczere królewskie pozdrowienie.

Praga 2 czerwca. Tutejszy *Abendblatt* oświadczył z całą stanowczością, że zupełnie zmyślone są pogłoski o aresztowaniach z powodu obrazy członków domu cesarskiego.

Kijów 2 czerwca. Proces wichrzycieli wczoraj wieczór został ukończony. Sąd wojenny skazał przywódcę zaburzeń Probescewa na utratę wszystkich praw i na 3½ lat ciężkiego więzienia, trzech innych głównych uczestników na 1½ roku ciężkiego więzienia, ośmiu innych oskarżonych na dwa miesiące więzienia, czterech na trzytygodniowy areszt; siedmiu uwolnił.

Petersburg 2 czerwca. Raporta z różnych gubernij o stanie przyszłych zbiorów brzmią przeważnie po części bardzo korzystnie, a nawet w guberniach mniej świetnie przedstawionych przyjazne są widoki zbiorów.

Dublin 1 czerwca. Słychać, że na wyspie Arran More (u zachodnio-północnych brzegów Irlandyi) przyszło d. 31 maja do starcia: pięć łodzi należących do łodzi działowej „Goshawk“, stojącej tam dla opieki sług sądowych, zostało zniszczonych przez mieszkańców wyspy. Z tego powodu z łodzi działowej dawano ognia na wyspę.

Ateny 2 czerwca. Zapewniają, że konwencya grecko-turecka podpisaną została w Konstantynopolu przez pełnomocnika Porty i Konturytisa, a oddanie ziem odstąpionych Grecyi rozpocznie się prawdopodobnie d. 24 czerwca.

Kursa. — **Wiedeń** 2go czerwca 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·95.— Renta srebrna 77·40. — Renta złota 94·90.— 6% Renta złota węgierska 117·65. — Losy z roku 1860. 132·80. — Akcyje Banku Narodowego 834·— — Akcyje kredytowe 356·25. — Londyn 116·85. — Srebro —· — Napoleony 9·30 ·—. — Lombardy 129·50. — Losy 1864 roku 175·—. — Akcyje kolei Karola Ludwika 324·75. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·50. — Akcyje kolei węg. półn.-wschodn. 164·50. — Anglo-Bank 149·75. Obligacyje indemn. galicyjs. 100·75. — Losy prem. węgierskie 123·75. — Akcyje kolei Koszycko-Bog. 151 50. — Akcyje kolei półn.-zach. austr. 208·— 6% Listy zast. hipoteczne 103·60. — Marki 57·10. Ruble 117·87 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 103·-—. — Nowa renta papierowa 95·80. — 4% Renta węgierska 91·60. — Za 100 rubli marek 206·95.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 2 Czerwca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	116 50	118 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 63
Marki niemieckie za 100 marek	56 50	57 50
Dukat ważny	5 46	5 56
20-frankówka	9 26	9 36
Imperyał ważny	9 53	9 63
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 50	104 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 25	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	95 25	97 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	101 25	102 50
6% listy „ banku hipot.	103 30	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	103 —	105 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 50	103 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płat.)	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser- I [za 100 rubli]	97 — rub. i kop.	99 — rub. i kop.
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 25	100 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 25	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	322 —	324 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	177 50	179 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	308 —	312 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 50
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

Wiedeń 1 Czerwca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 60	76 75
4⅕% „ srebrna	77 25	77 40
4% „ złota	94 40	94 60
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 75	124 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 10	133 60
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 —	135 50
„ „ 1864 „ 100 „	175 —	175 50
„ „ 1864 „ 50 „	174 —	175 —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	105 50	106 50
Bukowińskie „ „	99 25	100 25
Galicyjskie „ „	100 70	101 20
Morawskie „ „	104 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie . . 7% „	97 50	98 —
Węgierskie „ „	98 70	99 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	98 25
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	135 —	135 40
6% Renta węgierska złota	117 55	117 70
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 20	96 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	148 75	149 25
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . . 80 „	247 50	248 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	354 25	354 50
„ „ węgierskie . 200 „	358 —	358 50
Depositen-Bank . . . 200 „	233 —	235 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	815 —	825 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	834 —	837 —
Unionbank . . . 100 „	141 50	141 70
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	140 50	141 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	136 25	136 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	175 25	175 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	585 —	587 —
Elżbiety . . . 210 „ „	209 50	210 —
Linz-Budweis . . . 200 „ „	189 50	190 —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	181 25	181 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2417	2423
Franciszka Józefa . . 200 „ „	189 —	189 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	323 75	324 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	151 25	151 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	178 25	179 —
Nordwest austr. . . 200 „ „	210 —	210 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	245 —	245 50
Rudolfa . . . 200 „ „	164 50	165 —
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	166 25	167 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	372 25	372 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	129 75	130 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 25	249 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	168 75	169 25
„ Nord-Ost . . 200 „ „	164 75	165 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	172 50	173 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	116 —	116 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	102 25	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	103 —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	102 75	103 50
5½% „ „ złote 36 lat	98 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 80	102 20
5% „ „ „ nowe 37 lat	101 8	102 20
6% „ Bank. Hipot. lwow.	103 50	104 —
6% „ „ Włość. „	102 75	103 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 —	102 50
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	100 —	101 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	102 50	103 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	95 —	95 40
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	95 25	95 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	94 —	94 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . 100 „ 4½%	100 —	100 25
„ Em. 1862 . . 300 „ „ „	100 —	100 25
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 50	103 —
„ Em. 1870 . . 200 „ „	101 50	102 —
„ „ 1872 . . 200 „ „	102 50	104 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 30	101 50
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . 4½%	106 —	106 50
„ „ wal. austr. . . „	102 —	102 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	108 —
„ poż. 14 milion. 1872 . „	105 25	105 75
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 25	103 50
„ Em. 1873 . 200 „ „	102 50	103 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	108 50	109 —
„ II „ 1867 300 „ „	108 50	109 —
„ III „ 1871 300 „ „	108 50	109 —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	96 50	97 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 50	95 75
„ II „ 1867 300 „ 5%	99 25	99 75
„ III „ 1868 300 „ „	97 75	98 25
„ IV „ 1872 300 „ „	96 —	96 50
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	104 50	104 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 80	103 10
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 —	— —
Rudolfa . . . . 300 „ „	99 40	99 70
„ Em. 1869 . . 300 „ „	99 30	99 70
„ Em. 1872 . . 300 „ „	99 30	99 70
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 —	— —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	91 50	91 75
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	179 50	— —
Südbahn (Lombardy) . . 500 fr. 3%	132 —	132 50
„ „ . . 200 złr. 5%	115 10	115 50
Theissb.-Gesell. . . . „ „	102 —	102 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	92 50	92 80
„ „ II Em. 200 „ „	92 25	93 —
„ Nordost . . . 300 „ „	91 25	91 50
„ „ złotem . . 200 „ „	111 —	111 30
„ Westbahn . . . 200 „ „	96 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	93 —	93 40
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	113 75	114 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	130 25	130 50
„ Węgierskie . „ 100	124 —	124 25
3% „ Tureckie . . fr. 400	27 60	28 10
Kredytowe . . . . złr. 100	179 75	180 —
Clary . . . . . złr. 42	42 50	— —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	110 —	— —
Inszpruku . . . . „ 20	25 50	26 —
Keglewicha . . . . „ 10½	16 —	17 —
Krakowskie . . . . „ 20	20 80	20 90
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	42 75	43 50
Palffy . . . . . „ 42	40 —	41 —
Rudolfa . . . . „ 10½	20 —	20 50
Salma . . . . . „ 42	52 —	53 —
Salzburgskie . . . „ 20	22 —	23 —
St. Genois . . . . „ 42	46 75	47 25
Stanisławowskie . . . „ 20	24 50	25 50
4½% Tryesteńskie . . „ 105	128 50	— —
4% „ . . . „ 50	65 50	— —
Waldsteina . . . . „ 21	31 25	32 —
Windischgrätza . . . „ 21	42 50	43 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 55	5 57
20 frankówki	9 30	9 31
Imperyały rosyjskie	9 57	9 59
Funty szterl. angielskie	11 68	11 73
Liry tureckie złote	10 61	10 63
Marki niemieckie za 100 marek	57 20	57 25
Rubel papierowy za 100	117 50	118 —

Lwów 1 Czerw.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	309 —	313 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 30	102 30
4% „ „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 30	102 30
6% „ „ Banku hip. gal.	103 60	104 60
6% „ „ „ włośc. galic.	103 —	105 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 50	101 50
6% „ pożyczki krajowej	103 —	104 25

Warszawa 30 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	175	—
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	100	15
kupon	—	—	219	
4% Listy likwidacyjne	—	—	87	25
kupon	—	—	198	

(1576-2-2)

Za spokój duszy ś. p.
KLOTYLDY z MALINOWSKICH
Tomkowiczowej

zmarłej dnia 22 października 1880 r., odbędzie się
w piątek dnia 3 czerwca b. r.
w kościele św. Barbary
cicha Msza żałobna
o godz. 9 zrana,
na którą rodzina zmarłej Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza

przyjmuje jeszcze do dnia 4 czerwca **ogłoszenia** do nowego **„Przewodnika po Krakowie“**. Cena za całą stronnicę **5** złr., za połowę **3** złr., za trzecią część **2** złr. Podanie adresu **50** cnt.

Księgarnia posiada na głównym składzie: **„Kraków-Zagrzebiowi“**. Cena egzempl. **1** złr. **50** ct. Egzemplarze kartonowane po **2** złr. (1537-3-3)

!!!Zwraca się uwagę!!!

Album wojska polskiego wychodzi w zeszytach, nakładem redakcyi *„Dziennika dla Wszystkich“* czasopisma illustrow. we Lwowie. Zeszyt I. *Albumu* wyszedł w nowem i zupełnie zmienionem wydaniu i zawiera: tytuł ozdobny, wielkie portrety jenerałów: Chłopickiego i Dwernickiego, oraz dwie ryciny kolorowane przedstawiające grupę ułanów pułku pierwszego, i grupę konnych strzelców pułku pierwszego. Prenumerata na **całą pierwszą seryę „Albumu“** składającą się *z czterech zeszytów* wynosi *4 złr.* (w Poznańskiem i w Prusach *8 marek*. Prenumerować można w każdej chwili. Pieniądze prenumeracyjne najdogodniej przesyłać pozekazami pocztowemi *do Administracyi „Dziennika dla Wszystkich“ we Lwowie.* Po otrzymaniu prenumeraty, wyszłe już zeszyty „Albumu wojska Polskiego“ natychmiast się prenumeratorowi pocztą przesyłają.
(1574-1-)

USTAWA SĄDOWA
dla Galicyi zachodniej

opracowana przez M. Koczyńskiego b. profesora Uniw. Jag., wyszła już w **całości** (49 ark. druk. Cena 4 złr. 80 c. w. a. (tj. zeszyt I. = 3 złr., II. = 1 złr. 80 cnt. (1467-2-3)

Mężczyzna

w sile wieku, kawaler, mówiący biegle po francusku, poszukuje miejsca jako lokaj. Może się wykazać chlubnemi świadectwami wyższych domów. Adres: *Franciszek Wojciechowski*, w domu JW. hr: Krasińskiego Nr. 36 pod zamkiem, nad Wisłą. (1527-2-3)

NAJWIĘKSZY SKŁAD MODNYCH
guzików
poleca handel
Ignacego Matusińskiego
w Krakowie, Rynek L. 18.

Niema sukni, do którejby niedobrał stosownych a modnych i pięknych guzików.
(1472-3-4)

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.

Huste-Nicht
Schutz Marke.

Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki

firmy
L. H. Pietsch & Co. w Wrocławiu *)

Uznane za najlepsze
środki lecznicze
przeciw ***kaszlowi,*** chrypce, zaflegmieniu, cierpieniom szyi i piersi, ***od najzwyklejszego nieżytu aż do suchót płuc.***

Najdelikatniejszy miód kwiatowy, ***najlepszy*** słód i ***zgęszczony*** wyciąg

30

najskuteczniejszych europejskich, amerykańskich i indyjskich

ziół.

WIELKĄ jest liczba ***tych osób***, które przez używanie ***owych*** lekarstw znalazły upragnioną ***pomoc***. I. (294 4 4)

Posiadamy liczne świadectwa, także
błogosławiące
PISMO DZIĘKCZYNNE
Jego Świątobliwości Papieża
Leona XIII.

*) Do nabycia: ***wyciąg*** flaszka po 2 złr., 1 złr. 50 c. i 80 c.; ***karmelki*** woreczek po 40 ct. i 25 ct. w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod lwem“; w **Białej** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Janoszek apt.; w **Borszczowie** M. Niemczewski apt.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Tulszycki apt.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Milówce** M. Quirini apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Żurawnie** J. W. Tomaszewski apt.; w **Żydaczowie** M. Bardasz apt.

Nr. 864.

OBWIESZCZENIE

względem zabezpieczenia potrzeby dla służby w następnych wojskowych stacyach kwaterunkowych w drodze licytacyi ze zastrzeżeniem wyższego zatwierdzenia, mianowicie:

Wywołanie licytacyjne odbędzie się					na następne potrzeby wiktowe, mianowicie miesięcznie mniej więcej w następnej liczbie potrzebnej						wadyum mające być złożone w papierach państw. lub gotówce wedle kursu
dnia	u władzy	dla stacyi licytacyjnej	na czas		w lecie	w zimie	w lecie		w zimie		
					węgli kamiennych		drzewa opałowego				
							twardego po 423 kg.	miękkiego po 282 kg	twardego po 423 kg.	miękkiego po 282 kg.	
			od	do	cetnarów metrycz.		metrów kubicznych				złr.
dnia 20 czerwca 1881 r.	w c. k. magazynie potrzeb wojskowych (Milit. Verpflegs-Magazin) w Krakowie (Stradom Nr. 12, drugie piętro)	Kraków	dnia 1 października 1881 r.	dnia 30 września 1882 r.	900	4000	—	—	—	—	2000
		Kraków			—	—	30	—	160	—	330
		Podgórze			300	600	—	—	—	—	360
		Podgórze			—	—	20	—	32	—	100
		Wadowice			—	—	—	50	50	130	400
		Bochnia			—	—	27	—	54	—	200
		Tarnów			—	—	—	80	80	230	600
		Nowy Sącz			—	—	—	40	30	100	350
		Jasło			—	—	—	30	—	80	200
		Dębica			—	—	32	—	64	—	80
		Ropczyce z Brzyzną			—	—	16	—	32	—	80
		Wieliczka			—	—	16	—	32	—	80
		Kenty			—	—	16	—	32	—	80
		Chrzanów			—	—	16	—	32	—	100
		Krosno			—	—	5	—	10	—	40

Dotyczące szczegółowe obwieszczenia mogą być przejrzane u miejscowych władz wyżej wymienionych wojskowych stacyj kwaterunkowych, a wszelkie bliższe warunki licytacyi w c. k. magazynie potrzeb wojskowych (Militär-Verpflegs-Magazin) w Krakowie. (1494-1-3)

Kraków d. 21 maja 1881 r.

Od Komisyi zarządzającej c. k. magazynu potrzeb wojskowych.

Francuskie, angielskie i krajowe
Wody do barwienia włosów

oraz wzmacniające i przyspieszające porost tychże, nieszkodliwie a skutecznie działające, do nabycia jedynie u **WILHELMA FENZA w Krakowie.** [1206-4-]

Przesyłki zamiejscowe odwrotnie.

Do magazynu Mme Anna
w Krakowie ul. Szewska Nr. 228.

nadeszły świeże **Kapelusze** zagraniczne. **Kostiumy** wełniane jak i letnie są przygotowane na porę letnią. (1526-2-4)

Powozy

są do wynajęcia każdego czasu we fabryce cukierków **Wł. Lipińskiego w Krakowie** przy ulicy Brackiéj. (1256-35-)

Tamże są **konie wierzchowe** do wynajęcia każdego czasu.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki . . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(193 16)

Wody mineralne i naturalne.
VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis, wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (866-5-)

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka pod Barankiem i u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera.

Zakład wodoleczniczy
Weidlingau pod Wiedniem

stacya kolei Zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20cia minut od Wiednia.

Lekarz zakładowy:
Dr. Maksymilian Gumplowicz.

Otwarcie sezonu: 25 kwietnia.
Bliższych wiadomości udziela zarząd zakładu (Weidlingau pod Wiedniem).
(1071-12-16)

Oświetlenie gazem miasta Krakowa.

Magistrat miasta Krakowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem 31 Października roku 1882 upływa dwudziestopięcioletni czas trwania kontraktu zawartego z niemieckiem kontynentalnem Towarzystwem w Dessau na oświetlanie miasta Krakowa gazem.

Na mocy tegoż kontraktu przysługuje gminie miasta Krakowa prawo pozostawić dalsze oświetlanie ulic i domów prywatnych, wolnemu współubieganiu się.

Towarzystwa lub osoby, życzące wejść w bliższe pod tym względem z gminą miasta Krakowa rokowania, zechcą do dnia 20go Czerwca r. 1881 przedstawić Magistratowi miasta Krakowa swoje warunki, jasno określające tak obowiązki, jakie te towarzystwa lub osoby gotoweby były przyjąć na siebie, jako też wysokość wynagrodzenia za oświetlenie latarń publicznych i za gaz dostawiony na potrzeby osób prywatnych.

Ceny podać należy w walucie austryackiej a za jednostkę do obliczenia ilości gazu uważać metr sześcienny.

Następujące dane przyczynią się do ogólnego poznania stosunków miejscowych.

Kraków leży na lewym, miasto Podgórze administracyjnie od Krakowa niezależne, użytkujące jednak gaz z zakładu Krakowskiego na prawym brzegu Wisły; oba brzegi łączy oprócz mostu żelaznego kolei Karola Ludwika, most drewniany na ciosowych oporach.

Wedle spisu ludności z 31 Grudnia roku 1880 liczy Kraków 60679, Podgórze 6610 mieszkańców, razem więc 67289 mieszkańców, niewliczając załogi wojskowej.

Ilość domów wynosi w Krakowie 1572 w Podgórzu 261. Położenie obu miast jest dość równe; płaszczyzna na której stoi Kraków podnosi się nieznacznie w miarę oddalania od brzegów Wisły; najniższe części Krakowa i Podgórza leżą przeciętnie około 203 metrów, najwyżej około 216 metrów, najwyższy możebny lecz nieprawdopodobny stan wody w Wiśle 203 metrów nad powierzchnią Adryatyku.

Ogólna długość wszystkich ulic Krakowa wynosi 37 kilometrów, ulic zaś Podgórza $8^1/_2$ kilometrów.

Na ulicach Krakowa stoi obecnie na kandelabrach lub krokszytnach 499 latarń publicznych, które są w $^2/_3$ częściach własnością Towarzystwa Dessawskiego w $^1/_3$ części zaś własnością gminy miasta Krakowa, w Podgórzu stoi latarń 45 będących w całości własnością Towarzystwa Dessawskiego.

Ilość płomieni prywatnych obliczyć można w przybliżeniu na 6000.

Latarnie publiczne są całonocne, palące się 3784 godzin i północne palące się 2032 godzin w roku.

Rury rozprowadzające gaz po mieście mają od $3_{,9}$ do $23_{,5}$ centm. średnicy, $22_{,9}$ kilometrów długości i są własnością Towarzystwa Dessauskiego.

Płomienie dzielą się: na płomienie pierwszej klasy o sile 12 świec woskowych ważących jeden kilogram i na płomienie drugiej klasy o sile dziewięciu do dziesięciu takichże świec woskowych. Rzeczywiście używane są tylko płomienie drugiej klasy mające konsumować 4 stopy sześcienne czyli 0,125 metra sześciennego na godzinę. Za oświetlenie latarni całonocnej, płaci obecnie gmina miasta Krakowa rocznie 52 złr. 50 ct., latarni północnej 26 złr. 25 ct., za 1000 stóp sześciennych miary wiedeńskiej, około 3 złr. 20 ct., czyli za metr sześcienny około 10 złr. 23 ct.

Prywatni opłacają za metr sześcienny od 16 złr. 62 ct. do 19 złr. 95 ct. Różnica w cenie polega na różnicy w rabacie udzielanym stósownie do mniejszej lub większej konsumcyi.

Zabudowania obecnego Zakładu gazowego mieszczą się włącznie z bardzo obszernym ogrodem na gruncie obejmującym 15000 metrów kwadratowych powierzchni. Na przedmieściach miasta Krakowa nabycie takiego lub cokolwiek mniejszego obszaru nie przedstawia wielkiej trudności, obecna cena gruntu w okolicach bliższych obwodu miasta wynosi 1 złr. 50 ct. do 2 złr. za metr kwadratowy.

Oświetlenie Krakowa gazem wyrabianym z odpadków tłuszczowych lub nafty nie jest bynajmniej wykluczone. (1487—2—3)

Kraków, w Maju 1881.

BIAŁY PAPIER LISTOWY niebiesko kratkowany format 4o

1000 arkuszy z drukowaną firmą . . . . złr. 4 cnt. 50
1000 **kwitów dostawy** z drukowaną firmą . . . . . . „ 2 „ 50
1000 **kopert konopianych** z drukowaną firmą . . . . „ 1 „ 90

Wzory opłatnie i darmo. Druki każdej wielkości i wykonania jaknajtaniej. **J. L. Abramowitz, w Wiedniu,** II., Praterstrasse, Hotel Lamm. (946-9-10)

Alkaliczno-saliniczne kąpiele mineralne.
Fürdö- Stubnya (Stubenbad) w hr. Turczańskiem.

Stacya węg. kolei Północnej, położone w jednej z najpiękniejszych i najzdrowszych okolic Górnych Węgier. Rozpoczęcie **pory kąpielowej** nastąpiło **1 maja**. Silne cieplice 46. 5° C. szczególniej dobre przeciw **reumatyzmom i gośćcowi**, przeciw wszelkim rodzajom **chorób skórnych, nieżytowi żołądka, chorobom wątroby i żółci**, prócz tego silnie oddziaływające w wypocinach i skuteczne czyszcząco i gojąco na nieczyste **atoniczne wrzody** i wszelkie rodzaje **porażeń**. O tanie mieszkania i tanią kuchnię postaram się jaknajlepiej. Codzienna komunikacya omnibusowa do stacyi i napowrót. Piękny park i codziennie dwa razy muzyka. Podczas pory kąpielowej jest obecnym lekarz kąpielowy. Bilety tam i napowrót na węgierskiej kolei Państwowej i Koszycko-Bogumińskiej od 15 maja do 15 października ze zniżką $33^1/_3$%, ważne na 40 dni. (1328—2—3)

Zarząd kąpielowy.

Najlepsza
WODA KOLOŃSKA
jest
Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, naprzeciw kościoła św. Wojciecha. (277-88-)

FRANZ MARIA FARINA
w Kolonii Nr. 4711.

Wieś

288 morg. obszaru, w tym 60 m. lasu dobrego, budynki dostateczne, położenie ładne jest **korzystnie** do nabycia. Wiadomość w biurze komisowo-handl. infor. **Wł. Jaworskiego** w Krakowie ul. Szewska pod L. 213. (1470-3-4)

Trzy pokoje,

kuchnia, piwnica i strych, są do wynajęcia od 1go lipca b. r. pod L. 313 przy ulicy św. Jana. (1484-4-4)

Około 8000 starej dachówki

wraz z łatami — oraz **12 podwójnych okien** z okuciem i bleitramami, do nabycia. Bliższa wiadomość pod L. 93 przy ul. Grodzkiej u stróża. (1514-3 3)

Do wydzierżawienia

wieś od Krakowa $3^3/_4$, od Wieliczki $1^3/_4$, od gościńca Wielicko-gdowskiego o $^1/_2$ mili odległa, mająca obszaru przeszło 200 morgów gruntu, pastwisk i łąk (w tem 36 mor. łąk) w dobrej glebie, jest od 24 czerwca b. r. do wydzierżawienia. Wiadomość i warunki udzieli właściciel „Hotelu narodowego“ w Krakowie osobiście lub na listy.
(1445-3-3)

Lodownia

napełniona lodem jest do wynajęcia, **bilard** w komplecie jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. św. Józefa, w domu p. Chmurskiej w piwiarni. (1528-2-3)

Jak w latach poprzednich otrzymałem i w roku bieżącym wyłączną w Krakowie sprzedaż słynnego ze swej dobroci **Grodzieckiego Portland Cementu**, który według orzeczenia rządowej stacyi probierczej dla materyałów budowlanych w Berlinie z d. 6 sierpnia 1879 r. za najlepszy i najsilniejszy fabrykat tego rodzaju uznany został. (1031-10-15)

Wincenty Wróblewski
w Banku Galicyjskim.

W LIMANOWY

w kancelaryi notaryalnej odbędzie się w **dniu 27 czerwca 1881 r. dobrowolna licytacya** ustna i przez oferty na propinacyą w państwie Skrzydlna. Warunki tej licytacyi są każdego czasu do przejrzenia w kancylaryi notaryalnej w Limanowy. (1404-3-3)

R. Maiti w Tryeście

rozsyła pocztą **opłatnie bez żadnych kosztów** dla odbierającego, za zaliczką lub poprzedniem odebraniem gotówki, 1 koszyk po 5 kilo brutto, $4^1/_2$ kilo netto wagi z 30—40 szt. najlepszych mesyńskich **pomarańcz** lub **cytryn** . złr. 2·—
35 szt. wielkich weneckich **karczochów** . . . . złr. 2·60
piękny świeży **groch** . . . . złr. 2·20
świeżo wybrane grube **szparagi** złr. 3·—
(1278-8-)

!! Trzy medale zasługi i list pochwalny !!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby **na włosy**, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. **Pilipton**, nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. — **Cena flakonu 1 złr. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

Uniwersalny płyn przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie jej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 złr.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleść wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct. (474-7-)

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice N. 20.

ZAKŁAD ZDROJOWY
TRUSKAWIEC
zostaje otwartym 25 maja 1881 r.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia. — Zdrój, zwany naftowym, znany ze swej skuteczności.

Żętycza owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracye i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz — Truskawiec 8 kilometr.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. — Apteka urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. **Z. RIEGER**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu. (1267-4-8)

Zarząd.

Jako najpewniejszą lokacyę kapitału
polecam nową
4% węgierską rentę złotą,

której zakupno uskuteczniam pod bardzo przystępnemi warunkami. Wyjaśnień i porady w kwestyach giełdowych udzielam jaknajchętniej. (1318-9-15)

HERMANN KNÖPFELMACHER, dom bankowy i komisowy w Wiedniu, I., Hohenstaufengasse 2, róg Renngasse.

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI
Hunyadi János

zbadany przez **Liebiega, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedrich, Schultze, Ebstein, Wunderlich itd.** zasługuje słusznie być poleconym jako
najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera wodę gorzką.** (1025-11-25)

Właściciel: **Andrzej Saxlehner** w **Budapeszcie.**

Czcionkami Drukarni „CZASU“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*